

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

GUSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Wielkie napięcie w Jerozolimie

Jerozolima, 18. 7. ŻAT. Od wczesnych godzin rannych panuje dziś w Jerozolimie wielkie napięcie. Agitatorzy arabscy rozsiewają najfantastyczniejsze pogłoski wśród tłumów arabskich, posługując się takimi hasłami, jak przygotowywanie się Żydów do ogólnej rzezi Arabów w kraju itd.

Przywódcy terrorystów wydali dziś ostrzeżenie do Arabów aby nie wychodzili z mieszkań w innym nakryciu niż fezy, celem ułatwienia rozpoznania ich i odróżnienia od Żydów. Wśród ludności arabskiej jest też uprawiana gwałtowna agitacja za arabskim strajkiem generalnym. Wyłamującym się z pod strajku terrorystów grożą krwawą zemstą.

Dalsze akty terroru

Jerozolima, 18. 7. (ŻAT) Banda terrorystów dokonała dziś napadu na grupę robotników żydowskich z osady Bejt Josef w pobliżu Tyberiady. Jeden z robotników Pesach Tkacz został zabity. Trzej robotnicy są ranni. Robotnicy żydowscy i żydowska policja pomocnicza, odparli bandę, zabijając jednego terrorystę.

Wczoraj w nocy patrol wojskowy w Safedzie zastrzelił pewnego Araba, który wyszedł na ulicę w czasie godziny policyjnej i na wezwanie patrolu nie zatrzymał się. W Safedzie obowiązuje 21-godzinny zakaz ruchu ulicznego.

W jednej z mieszanych dzielnic Haify terrorysty arabscy rzucili dziś dwie bomby, które jednak, mimo wybuchu, nie wyrządziły żadnych szkód. Terrorysty zerwali dziś most kolejowy na linii Haifa-Ludd. Komunikacja kolejowa na tej linii jest przerwana.

W Bejrucie też...

Jerozolima, 18. 7. Z Bejrutu nadeszły dziś alarmujące wieści o niezwykle gwałtownej agitacji antyżydowskiej, uprawianej szczególnie w południowych okręgach Libanu, t. j. w sąsiedztwie miejsca zamieszkania b. muftiego

Jerozolimy. Donoszą o kilku wypadkach podpalenia zboża na polach żydowskich. W Libanie i Bejrucie panuje duże napięcie. Żydowskie dzielnice miasta strzeżone są przez wzmocnione posterunki policyjne.

O zachowanie zimnej krwi

Tel Awiw, 18. 7. (ŻAT) Na zamkniętym posiedzeniu rada miejska rozpatrywała dziś spr-

wę bezpieczeństwa publicznego. Rada uchwaliła rezolucję, piętnującą wszelkie akty odwetu i wzywając ludność do najsurowszego przestrzegania dyscypliny i samoopanowania. Poza tym rada domaga się od rządu wzmocnienia środków bezpieczeństwa i udzielenia większej ilości broni ludności żydowskiej dla celów samoobrony.

Delegacja Mizrachi przed komisją

Jerozolima, 18. 7. ŻAT. Komisja dla spraw podziału Palestyny przesłuchała dziś na posiedzeniu zamkniętym delegację Mizrachi z rabinem Meirem Berlinem na czele.

W skład delegacji wchodził obaj naczelni rabini Tel Awiwu, rabin Amiel i Uziel oraz przedstawiciele organizacji Poale-Mizrachi.

Gorące słowa Mussoliniego dla gen. Franco

Rzym, 18. 7. PAT. Z okazji drugiej rocznicy wybuchu powstania narodowego w Hiszpanii, Mussolini wysłał do gen. Franco następującą depeszę:

„Z okazji 2-ej rocznicy waszej narodowej rewolucji, która w trzecim roku swego trwania poświęcona będzie przez zwycięstwo, zechce pan trzymać wyrazy szczerzej sympatii i podziwu, które żywi naród włoski. Włochy faszystow-

skie są dumne, że przyczyniły się daniną krwi do waszego zwycięstwa nad destrukcyjnymi siłami w Hiszpanii i Europie. Ponieważ żadne przeciwieństwa interesów nie dzielą nas w jakiegokolwiek dziedzinie, krew naszych legionistów wylana bratersko i dobrowolnie u boku waszych wspaniałych żołnierzy, stworzy nierozwalne węzły przyjaźni między naszymi oboma narodami. Arriba Espana“.

Angielska para królewska dziś wyrusza do Francji

Londyn, 18. 7. PAT. Oficjalnie donoszą, że król i królowa opuszczą jutro o godz. 9-tej rano pałac Buckingham

udając się samochodem na dworzec Victoria, skąd odjadą pociągiem do Dovru.

Król Zogu przyjedzie do Słowacji

Praga, 18. 7. PAT. Albański król Zogu przybędzie w jesieni do Słowacji. Jak wiadomo, żona króla Geraldina z domu Apponyi jest właścicielką dóbr we wschodniej Słowacji.

Premier egipski w Paryżu

Marsylia, 18. 7. PAT. Mahmud Pasza, prezes egipskiej rady ministrów przybył tu rano i nie zwłocznie udał się pociągiem do Paryża. Podróż jego ma charakter prywatny.

Wstrząsy podziemne w Alpach

Paryż, 18. 7. PAT. W Alpach jurajskich nastąpił dziś szereg wstrząsów podziemnych. W Grenoble, Tmbrun i Guillestre doznały domy nieznacznych uszkodzeń. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

Kiepura u min. Świętosławskiego

Warszawa, 18. 7. PAT. W dniu 18 lipca r. b. pan minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski przyjął p. Franassovici, ambasadora Rumunii w Warszawie. Tegoż dnia p. minister przyjął w obecności podsekretarza stanu prof. Aleksandrowicza Jana Kiepurę w sprawie Opery warszawskiej.

Pogorszenie się stanu zdrowia królowej-matki rumuńskiej

Bukareszt, 18. 7. PAT. Dziś o godz. 1-szej odbyło się w zamku Pelishor w Sinaia konsylium lekarskie u łóża królowej Matki Marii, po czym wydano następujący oficjalny biuletyn: Stan zdrowia królowej jest bardzo poważny. Dziś nastąpił ponownie wewnętrzny wylew krwi. Królowa jest bardzo osłabiona. Tętno wynosi 120.

NA WYJAZD!

PŁASZCZE nieprzemakalne (trenchcoats) męskie, damskie, gładkie i wzorzyste w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Jedna uchwała Senatu odrzucona przez Sejm a jedna przyjęta

Dyskusja sejmowa nad przymusowym ubezpieczeniem od ognia i nad zmianą prawa przemysłowego

Warszawa, 18. 7. Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie marszałek Sławek zawiadomił Izbę, że dnia 14 lipca rb. otrzymał od p. prezesa Rady Ministrów zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uzupełnieniu przedmiotu obrad Sejmu podczas sesji nadzwyczajnej projektu ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Na podstawie tego zarządzenia marszałek umieścił ten projekt na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Przystąpiono do 1-ego czytania wymienionego powyżej projektu ustawy. Dla załatwienia tego projektu marszałek zaproponował powołanie komisji specjalnej w składzie 30 członków.

Sejm odrzuca uchwałę Senatu

Pos. Długosz zreferował następnie sprawozdanie komisji administracyjno-samorządowej o uchwale Senatu odrzucającej nowelę o przymusie ubezpieczenia od ognia. Komisja wychodząc z założenia, że nowela nie zmienia zasadniczo dotychczasowego sposobu ubezpieczenia ruchomości rolnych, a wprowadza jedynie możliwość ubezpieczenia w części powiatu po wzięciu przez rady gminne odpowiednich uchwał, postanowiła uchwałę Senatu odrzucić. Nowela wprowadza bowiem ułatwienie ubezpieczenia dla drobnych rolników. Na przestrzeni ostatniego czasu obserwujemy stały wzrost ilości powiatów, zgłaszających zbiorowe ubezpieczenie ruchomości, co wskazuje, że zrozumienie idei tego ubezpieczenia stale postępuje naprzód. W zakończeniu sprawozdawca wnosi o odrzuceniu uchwały Senatu.

Pos. Zaklika podkreśla, że przymus ubezpieczenia jest słuszny, natomiast niesłuszne jest wprowadzenie monopolu na rzecz jednej z instytucji ubezpieczeniowych. Uważa mówca, że każdy rolnik winien mieć swobodę ubezpieczenia się tam, gdzie zechce, a tylko na wypadek gdyby się nigdzie nie ubezpieczył, ubezpieczenie winien objąć P. Z. U. W. Działalność P. Z. U. W. na podstawie dotychczasowych doświadczeń ocenia mówca raczej ujemnie, gdyż Zakład ten, korzystając z prawa monopolu przerodził się w jakiś urząd biurokratyczny, na czym cierpią interesy rolnika. Wpłata odszkodowań odbywa się z długą zwłoką. Niewłaściwe jest również związanie wypłaty tych odszkodowań z koniecznością odbudowy takich samych budynków, jakie uległy pożarowi. Również sztywne normy szacowania są niekorzystne dla rolnika. Nie widzę zatem powodu ułatwiania P. Z. U. W. rozszerzania tego rodzaju działalności i dlatego wypowiada się pos. Zaklika przeciw wnioskowi komisji.

Sprawozdawca p. Długosz w odpowiedzi p. Zaklice stwierdza, że łatwiej przebrać 46 radnych powiatowych, niż 180--200 radnych gminnych, że P. Z. U. W. przeszedł obecnie na inną formę działania, na usamodzielnienie inspektoratów powiatowych. Jest pierwszym zakładem, który daje bonifikaty, czego żaden prywatny zakład nie robi. Wypłata odszkodowanie powodziowe, a w ostatnim roku wypłacił 160 tysięcy na przebudowy, związane z komasacją. W odpowiedzi na zarzut, że zakład wypłaca ubezpieczenie w trzech ratach, mówca stwierdza, że parlament powziął uchwałę, żeby P. Z. U. W. w 3-ach ratach wypłacał odszkodowanie. Przyczyną powzięcia takiej uchwały były fakty, że w czasach kryzysu miały miejsce umyślne podpalenia w celu otrzymania ubezpieczenia, które nie szło wcale na odbudowę. Raty są wypłacane punktualnie.

Mówca otrzymał anonimowe pismo, protestujące przeciw wprowadzeniu przymusu ubezpieczenia od ognia i pismo związku ziemian we Lwowie, podpisane przez Andrzeja Sapięgę. Pismo

to poucza swoich członków o konieczności nie-dopuszczenia uchwalenia projektu ustawy w parlamencie.

Należy podejść do zagadnienia obiektywnie i z rozumem, wszak często na zebraniach słyszy się deklamacje, że chodzi o interesy rolnika. (Okłaski).

W głosowaniu zmiana Senatu została odrzucona. Po ogłoszeniu wyniku głosowania rozległy się okłaski.

Nowela o prawie przemysłowym

Pos. Zakrocki referował zmiany Senatu do noweli o prawie przemysłowym. Komisja wypowiada się za przyjęciem zmiany, wprowadzającej nadzór nad działalnością koła czeladników przez zarząd cechu, gdyż nie powinno być rozdziału pomiędzy pracą cechów a czeladników. Natomiast większość komisji wypowiedziała się przeciw drugiej zmianie Senatu, wprowadzającej fakultatywny przymus cechowy, uważając, że wprowadziłoby to skostnienie działalności cechów. W zakończeniu sprawozdawca zwraca uwagę, że Senat nie zmienił ustalonego w swoim czasie przez Sejm terminu wejścia w życie tej noweli, t. j. 1 lipca rb. tak, że ustawa będzie działała wstecz. Nie można jednak tego uważać za precedens na przyszłość.

P. Jahoda-Zółtowski zwraca uwagę, że od r. 1927 stałym postulatem rzemiosła jest przywrócenie cechom pełnych uprawnień, umożliwiających im całkowite spełnianie swych zadań. Nie chodzi tu o żaden egoizm klasowy rzemiosła, lecz o ważną z punktu widzenia ogólnopolskiego rzecz. Przymusowe cechy nie będą żadną przeszkodą dla przechodzenia rolników do rzemiosła, albowiem przemysł ludowy i domowy zostały wyjęte z pod działania ustawy przemysłowej. Nie tak łatwo będzie uruchomić jakiś przymusowy cech, gdyż poprawka Senatu prawo stanowienia ostatecznego o tym zastrzega ministrowi przemysłu i

Dr. LILLA HOROWITZ-WANDSTEINOWA

Spec. chor. skórnych, wener. i kosmetyki lek.

powróciła

i ordynuje jak dawniej od 9-10 i od 3-6

KRAKÓW, ul. WIELOPOLE 10 tel. 160-85

handlu. Nie ma jednak powodu przeciwdziałać zdrowym dążeniom organizacyjnym rzemiosła, a przecież wchodzi tu w grę szkolenie zawodowe, które w cechu przymusowym ma znaczne możliwości usprawnienia. Cech przymusowy przyniesie również ściśle powiązanie rzemiosła, zwłaszcza na głębokiej prowincji, z działalnością Izb Rzemieślniczych. Dla tego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie i drugiej zmiany statutu.

W głosowaniu Sejm przyjął obie zmiany Senatu.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Wpłynęły i zostały przyjęte do łaski marszałkowskiej m. in. interpelacje:

P. Hutten-Czapskiego w sprawie niedostatecznego uwzględnienia w planie obsady szkół na rok 1938/39 i zwiększenie etatów nauczycielskich, przewidzianego w budżecie na r. 1938/39; p. Skrypnika w sprawie nieuregulowanego położenia prawnego kościoła prawosławnego w Polsce.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, t. j. 21 bm. o godz. 14-ej.

Warszawa, 18. 7. Bezpośrednio po plenarnym posiedzeniu Sejmu zebrała się komisja specjalna wybrana dla załatwienia projektu ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Przewodniczącym komisji wybrany został poseł Sowiński. Referat projektu ustawy przydzielono pos. Sobczykowi.

Wojna o Chaco zlikwidowana w drodze pokojowej

Buenos Aires, 18. 7. PAT. Po długich rokowaniach, którym w pewnych chwilach groziło zerwanie skutkiem odrzucenia przez rząd Paragwaju proponowanych warunków ugodowych, obradująca od dłuższego czasu konferencja dla załatwienia konfliktu boliwijsko-paragwajskiego o Chaco doprowadziła do pożądanych wyników. Przedstawiciele rządów Boliwii i Paragwaju podpisali zobowiązanie,

PRZY GRYPIE I JEJ SKUTKACH należy pamiętać, aby często i gruntownie oczyszczać żołądek i jelita przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Uniewinniony od zarzutu „obrazy narodu polskiego“

Kielce, 18. 7. (S) Sąd okręgowy w Kielcach rozpoznawał w dniu dzisiejszym sprawę karną przeciwko Rubinowi Lębie Dutkiewiczowi, oskarżonemu z art. 152 k.k. o obrazę narodu polskiego. Oskarżony wedle aktu oskarżenia miał się obelżywie wyrazić pod adresem przechodzących dwóch osób w mundurach rezerwistów wojsk polskich. Obelżywe słowa słyszeć miał Józef Ciężka, członek Stronnictwa Narodowego, który w swoim czasie był oskarżony o rzucanie bomb na sklepy żydowskie. Po przeprowadzonym przewodzie sądowym i

że kwestię sporną o ostateczne wytyczenie granic w Chaco pomiędzy Boliwią i Paragwajem rozstrzygnąć ma polubownie komisja arbitrażowa w skład której wchodzi prezydenci Argentyny, Brazylii, Chili, Stanów Zjedn. Ameryki Północnej, Peru i Urugwaju. Aczkolwiek bliższe szczegóły podpisanego zobowiązania nie zostały podane do wiadomości publicznej, to jednak w sferach politycznych panuje przekonanie, że długoletni konflikt pomiędzy Boliwią i Paragwajem o Chaco zostanie definitywnie załatwiony w przeciągu najwyższej trzech miesięcy.

przemówieniach prokuratora Martini i obrońców adwokatów Kalmusa i Reicha, sąd wydał wyrok uniewinniający w zupełności oskarżonego. Prokurator zapowiedział apelację.

Żałobne nabożeństwo w Bielsku

Bielsko, 18. 7. (R) Dziś we wtorek dnia 19 lipca odbędzie się w Synagodze Głównej w Bielsku uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci dra Teodora Herzla i Ch. N. Bialika w związku z przypadającą rocznicą Ich zgonu. Początek nabożeństwa o godz. 18.45, a nie jak poprzednio podano o godz. 19.30. Okolicznościowe przemówienie wygłosi rabin dr. Eisenstein.

PRZEGLĄD PRASY

Magistrat krakowski — śladami hitleryzmu

„Hajnt“ zamieszcza obszerny artykuł wstępny, poświęcony niezwyklej memorałowi jaki przesłał magistrat krakowski do komisji sejmowej w związku z dyskusją nad ordynacją wyborczą do samorządów. Z artykułu „Hajntu“ cytujemy tylko te punkty, które odnoszą się do meritum sprawy, a pomijamy inne. „Hajnt“ pisze:

„Magistraty największych miast przesłały w związku z dyskusją parlamentarną w sprawie wyborów do samorządów własne praktyczne uwagi i rady. Krakowski zarząd miasta wypowiedział w swoim memoriale, którego kopia kursuje w kołach sejmowych, następujące ciekawe opinie:

Punkt pierwszy: „Należałoby się zastanowić, czy nie byłoby rzeczą korzystniejszą zmienić system proporcjonalny De Hondta na system niemiecki. System ten polega na tym, że nie ustala się z góry ogólnej liczby mandatów, lecz z góry ustala się liczbę oddanych głosów, która potrzebna jest do uzyskania mandatu (N. p. na każdym 1.700—2.000 głosów jeden mandat). Można by wówczas wykreślić stosunkowo małe okręgi wyborcze tak, że w większości okręgów mieliby Żydzi mniej niż 1.700—2.000 głosów.

Punkt drugi: Liczba adwokatów bez aplikantów wynosi 553, a więc o 399 mniej, niż razem z aplikantami. Wśród 399 aplikantów jest liczba Żydów większa, niż wśród adwokatów. Przyznanie prawa głosu wyłącznie adwokatom zmniejszyłoby liczbę wyborców żydowskich w tej grupie i ułatwiłoby uzyskanie chrześcijańskiego mandatu.

Punkt trzeci: Ponieważ chrześcijańscy właściciele realności są przeważnie nie zorganizowani trzeba dać prawo wnoszenia list nie tylko stowarzyszeniu właścicieli realności, lecz także niezorganizowanym właścicielom domów, co by zwiększyło szanse chrześcijan tej kurii.

Punkt czwarty: Przyznanie prawa wybierania radnych ogółowi wyborców dałoby Żydom obydwa mandaty z kurii prawniczej, jeden mandat z kurii lekarskiej, połowę mandatów właścicieli realności, z Izby handlowo-przemysłowej i z Izby rzemieślniczej. Natomiast pozostawienie prawa wybierania radnych przez wyższe instancje tych organizacji, zmniejszyłoby szanse żydowskie.

Nie chcemy komentować faktu, że magistrat krakowski, reprezentujący przeciw także żydowskich mieszkańców Krakowa, wziął na siebie zadanie pozbawienia tej części ludności praw wyborczych.

Na podstawie wiadomości kursujących w Sejmie, należy stwierdzić, że na tych punktach nie wyczerpują się wcale „dobre rady“ zarządu m. Krakowa. Rady te obejmują jeszcze i inne sprawy, ale tendencja jest ta sama. „Hajnt“ zatytułował swój artykuł „Dokument czasu“. Jest to znamieny dokument czasu. Jedno miasto i to akuratnie Kraków, prześcignął wszystkie miasta polskie w naśladownictwie wzorów hitlerowskich. Memoriał opracowany przez zarząd m. Krakowa, stanowi pewne novum na terenie krakowskim. Kraków uchodził zawsze za wzór kultury politycznej. Życie polityczne Krakowa cechował zawsze wysoki poziom, uczciwy stosunek nawet do zagorzałego przeciwnika a przede wszystkim poszanowanie prawa. Obecny zarząd m. Krakowa zrywa z tą chlubną tradycją. Memoriał, który ma na celu pozbawienie praw ludności żydowskiej Krakowa jest wymownym dowodem niezwyklej zmiany. Należy jeszcze zauważyć, że wedle rad owego memoriału, w przyszłości wiele wybitnych osobistości magistratu krakowskiego nie mogłoby nie tylko zasiadać w

zarządzie miasta, ale nawet wybierać do rady miejskiej. Gorliwość w przyswajaniu sobie modnych haseł i w przystosowaniu się do obskurnych metod hitleryzmu, ma wszelkie cechy specjalnej gorliwości i stanowi ciemną plamę w dziejach zgodnego współżycia mieszkańców Krakowa.

„Tragedia“ wychrzłów

Sprawa napadu na ks. Pudra, oraz wiele innych spraw ujawnia tragedię, jaką przeżywają wychrzci. Logiczną konsekwencją antysemityzmu musi być rasizm wedle wzorów hitlerowskich, a jest rzeczą wiadomą, że rasizm nie rozróżnia między Żydem przyznającym się do żydostwa i wiernym społeczności żydowskiej, a między człowiekiem pochodzenia żydowskiego. Jeśli jest mowa o jakimś rozróżnieniu, to raczej na korzyść prawowitego Żyda. Rasizm, w zasadzie antyreligijny, upatruje w konwertytach przeważnie ludzi, którzy dla wygody lub niechęci do walki życiowej, o wiele trudniejszej dla Żyda niż dla nie-Żyda, zmienili religię. Rasizm nie chce ich też dopuścić do społeczności, którą reprezentuje Logicznie uzasadnił rasizm p. Mackiewicz, który wyraźnie stwierdził, że Kościół ma prawo przyjmować każdego człowieka, ale natomiast naród polski, społeczeństwo polskie, ma prawo odmówić przyjęcia konwertytów w swój skład. Konsekwencją tego jest następujące stanowisko, wypowiedziane przez „Słowo“:

Walka na polu rasowym zaczęła się od bojkotu towarzyskiego, od paragrafów aryjskich w stowarzyszeniach, od potępienia małżeństw mieszanych. Przyszła wreszcie do momentu ważnego: do nieuznawania przechrzłów za Polaków.

W tym właśnie tkwi swoista „tragedia“ wychrzłów. Nacjonalizm polski, a pod tym słowem nie należy rozumieć tylko endeków,

מחדש בתים!
REMONT DOMÓW
 tanio, fachowo na raty.
 wykonują Telefon 149-23



Słońce i woda
 cuda sprawiają,
 gdy Krem Uroda
 do pomocy mają.

**PULSA KREM URODĄ
 CHRONI I OŻYWIA CERĘ.**

czy oenerowców, bo tam gdzie chodzi o wychrzłów, front jest o wiele szerszy, nie chce przyjąć wychrzłów do społeczności polskiej. Żydzi odsuwają się od wychrzłów, jako od ludzi, którzy zerwali z żydostwem i nie chcą mieć nic z nim wspólnego. Wychrzci więc nie są Żydami, a nie mogą być Polakami. I chociaż czynią wszystko, byleby tylko przypodobać się społeczeństwu, do którego lgną i chociaż często występują przeciwko Żydom, chcąc pokazać swoją gorliwość — osławiona „gorliwość neofitów“ — to jednak nic im to nie pomaga. Rasizm polski doszedł do momentu „nie uznawania przechrzłów za Polaków“. W Niemczech sytuacja wychrzłów jest jeszcze gorsza. Zwracają się oni bowiem tam wprost do instytucji żydowskich z prośbą o pomoc, bo społeczeństwo, dla którego wyrzekli się żydostwa, nie chce o nich nic słyszeć i przesyła im ich tak samo, jak Żydów. Często chodzi w takich wypadkach o ludzi, którzy razem z religią swoich ojców złożyli w ofierze swoje zasługi, wiedzę lub talent, ale to nic nie pomaga. Wyrok jest bezapelacyjny. W ujęciu polskim brzmi on: „nie uznawanie przechrzłów za Polaków“ mimo zasług, mimo wiedzy, mimo talentu i mimo „gorliwości neofitów“. Czy jest to tragedia? Dla poszczególnych jednostek — zapewne tak. Dla zbiorowości żydowskiej nie ma to żadnego znaczenia.

(Ro)

Ręka Włoch i Niemiec w Palestynie

Dywersja włoska w Palestynie dla wywarcia presji na Chamberlaina

Londyn 18. 7. ŻAT. Członek Izby Gmin Tom Williams (labourzysta) wygłosił w Anglo - Palestine Club referat na temat sytuacji w Palestynie, zahaczając o rolę Niemiec i Włoch w wzmoczonej obecnie fali terroru. Williams zatrzymał się szczególnie na stosunkach angielsko - palestyńskich. Oświadczył, że obowiązkiem Anglii jest do końca wykonywać zobowiązania mandatowe. Świat powierzył Anglii mandat przede wszystkim ze względów humanitarnych. Palestyna jest krajem małym i stosunkowo biednym. Nie można się więc było po niej spodziewać większych korzyści gospodarczych. Pomimo to, jeszcze przed wojną światową wiele krajów europejskich wykazało znaczne zainteresowanie tym krajem i wydało duże sumy dla wzmocnienia w Palestynie swych interesów. Po zakończeniu wojny szczególnie wielką propagandę prowadziły tam Niemcy i Włochy.

Tom Williams oświadcza, że dr Weizmann pokazał mu zdjęcia fotograficzne, świadczące o tym, że do Niemiec przybywają Arabowie palestyńscy, którzy są tam szkoleni w nazistowskich metodach propagandowych, i po powrocie do Palestyny kierują oni propagandą hitlerowską w kraju. Podobny system stosują też Włosi. Kształcą oni Arabów bezpłatnie w swych zakładach naukowych, za co w magają odpowiedniej działalności prowłoskiej w Palestynie. W ostatnich dwóch latach

— twierdzi Williams — Egipt był dla Anglii obiektem wielu kłopotów, aż wreszcie kraj ten otrzymał niepodległość. Fakt ten zwiększył znaczenie strategiczne Palestyny dla obrony Kanału Suezkiego.

Williams omówił też inne strony stosunków angielsko - palestyńskich, i podkreślił, że gdyby nie pomoc od zewnątrz, garstka terrorystów byłaby już dawno wytopiona.

* * *

Londyn 18. 7. ŻAT. Agencja prasowa „The Week“ donosi, że rząd włoski zmierza ponownie do wyzyskania rozruchów w Palestynie — jak to robił jesienią ub. roku — dla własnych celów politycznych, mianowicie dla przyspieszenia ratyfikacji układu angielsko - włoskiego. B. minister Eden przewidział to przed swą rezygnacją i żądał, aby ewentualny układ angielsko - włoski zawierał wyraźny zakaz mieszania się Włoch do spraw palestyńskich, nie ograniczał się zaś tylko do nie mającego większego znaczenia zaprzestania propagandy antyangielskiej przez radiostację w Bari. W Rzymie sądzą — twierdzi agencja „The Week“ — że broń i pieniądze włoskie, dostarczane terrorystom palestyńskim są ważnym czynnikiem przy wywieraniu presji na Chamberlaina w kierunku polityki pro włoskiej, dla zrównoważenia nacisku ze strony angielskiej opinii publicznej.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 19 lipca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
 w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

W ROCZNICĘ ZGONU TEODORA

I. SCHWARZBART

Z NIM WYTRWAMY...

Mocniej i bliżej niż zwykle skupiamy się w tym roku wokół Teodora Herzla w dniu Jego zgonu. Ludzki to objaw: brak Go nam bowiem bardziej niż kiedykolwiek. Wśród bezbrzeżnych cierpień znacznych części naszego narodu szukamy bardziej niż przedtem pociechy, otuchy, wzmocnienia w Jego życiu, w Jego ofierze, ostrzeżeniach, marzeniach i czynach. Z głębin instynktu samozachowawczego wydobywa się pytanie, na które nigdy odpowiedzi nie otrzymamy: co by było, gdyby On był wśród nas i kierował sterem naszego, burzami miotanego okrętu?

Otwieramy Jego „Pamiętniki“. Jego bólem, nadzieją i siłą rozdrżane „Pisma“, Jego „Testament“ i wczytujemy się po raz setny w Jego słowa, wskazania, groźby, smagania. Idziemy krok w krok za Nim, za Wodzem, Wizjonerem, Budzicielem i Heroldem lepszej przyszłości.

Gdy pomyślimy o tym, że tak umiłowane przez nas ziemskie szczątki największego Żyda ostatniej doby naszych dziejów spoczywają po dziś dzień w tym właśnie mieście, w którym szaleje huragan, najbardziej nikczemnej nienawiści, jakiej doznaliśmy na przestrzeni kilku wieków ostatnich, gdy uprzytomnimy sobie, że w tym mieście dziś dziesiątki tysięcy dręczonych Żydów, z lękiem w duszy przed prześladowcą, wyciętym z wszelkich uczuć ludzkich i etycznych, posyła w skutym milczeniu modły i nadzieje przed grób na cmentarzu w Döblingu, gdy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie zdołaliśmy dotąd mimo 34 lat unieść najdroższej relikwii i schronić ją tam, gdzie nakazał nam Ten, co w męce oddał za nas wszystkich swe życie, zbiera nas żal i dręczą nas wyrzuty sumienia.

Teodor Herzl, dziś, we Wiedniu! Straszliwy to symbol. „Zyczę sobie pogrzebu najbiedniejszego. Żadnych mów. Żadnych kwiatów. Zyczę sobie, by mnie pochowano w metalowej trumnie w grobie obok mego ojca. Chcę tam spoczywać tak długo, aż naród żydowski przewiezie moje zwłoki do Palestyny“.

Tak pisał Herzl w swym testamencie 16 miesięcy przed zgonem.

Już od pierwszych chwil Jego misji śmierci i jej przecucie szły jak cień za Herzlem. 12 lutego 1897 pisał Herzl:

„Trzeba się przygotować do śmierci. Czym byłem dla Żydów, osądzi lepiej przyszła epoka, niż wielkie masy teraźniejszości“.

Miał wtedy Herzl, gdy to pisał, lat 37. Pali nas wstyd, że jeszcze dziś nie spoczywa w kraju, który On zbudził ze snu lat tysięcy.

A może Opatrzność tak pokierowała, aby zwłoki Teodora Herzla dopiero wtedy przewiezione zostały przez naród, gdy nadejdzie i wolność i owa epoka, która lepiej niż wielkie masy teraźniejszości osądzi czym był dla nas Herzl. Mimo, że upłynęło lat 34 od Jego zgonu, jeszcze herzlianizm nie przeorał duszy żydowskiej do cna, jeszcze nie nastąpiło w całym narodzie to gruntowne odnowienie, o które wołał Herzl.

Dnia 27 maja 1901 pisał Herzl w swych „Pamiętnikach“.

„Wczoraj albo dziś upłynęło sześć lat, kiedy odwiedziłem barona Hirscha i kiedy po jego odmowie zdecydowałem się na własną rękę zbudować Państwo żydowskie.“

Co za droga, co za męczarnie!

Ten okrzyk, wydarty z Jego duszy: „Co za droga, co za męczarnie!“ jest palącym oskarżeniem moźnych naszego narodu.

A przeszło rok później pisze do Rotszylda w Londynie. „Kto jest w stanie pomóc naszemu biednemu narodowi, jak nie Pan? Jest Pan dobrym człowiekiem, a dziś, gdy Pana poznałem, jestem o tym przekonany. Bądź Pan także wielkim człowiekiem!“

Herzl żądał wówczas w r. 1902 od Rotszylda,

by zorganizował „Towarzystwo ziemskie“ dla kolonizacji Żydów w Palestynie z kapitałem 10 milionów funtów.

Nie dostał — nic, tak jak nie dostał — nic od barona Hirscha.

„Dziś ma Pan jeszcze swobodę poruszania się!“ proroczo ostrzegął Herzl w r. 1902 w liście do londyńskiego Rotszylda...

Dziś, po 36 latach krewniak tego Rotszylda we Wiedniu jest więźniem w Hotelu „Metropole“, a jego olbrzymi majątek jest skonfiskowany.

Przez całe osiem lat ciernistej drogi Teodora Herzla wije się to bezskuteczne borykanie się z żydowskim światem kapitalistycznym.

W świecie idei, u prostego ludu, u nas, u młodzieży rezonans jego wołania był stosunkowo silny. Ale świat kapitału okazał się tępym, głuchym, twardym, opornym, zatrutym. Wielki kapitał pędzony siłą motoryczną tak wielkiej idei, jak odzyskanie własnego Państwa, byłby mógł cuda zdziałać już od roku 1925, a może i wcześniej.

Ten to opór kapitału jest centralną, realną osią dramatycznej walki Teodora Herzla.

I dlatego syjonizm realizował się w zwolnionym tempie.

Herzla serce zламаł ból, płynący z tego rozczarowania. Nie przypuszczał, że natrafi na taki opór. Myślał kategoriami dobra i moralności, a rozpalonym czołem zderzył się z twardą ścianą brutalnego egoizmu kapitału, który — powiedzmy to sobie otwarcie — nie chciał słyszeć o rewindykacji Państwa Żydowskiego.

I syjonizm musiał drążyć sobie drogę samą — ideą. Zbierał po drodze okruszyny ziarenka, ochłapy. Herzl czuł i przepowiadał dzisiejsze czasy. Dręczyła Go myśl, że będzie późno. Sądził, że ruszy z posad sumienie, że z wielkim rozmachem rozpocznie się dzieło budowy, a przed Nim stanął — zimny mamon.

I dlatego stoimy dziś wobec groźby podziału kraju.

Bieg polityki angielskiej w stosunku do Palestyny byłby dziś inny, gdyby większa część Palestyny była w ręku Żydów. A wówczas od-

ciążenie dla sprawy żydowskiej byłoby łatwiejsze.

Ale centralna myśl Teodora Herzla, myśl odzyskania Państwa żydowskiego mimo to się ziszcza. Lecz droga, która wiedzie do ostatecznego zwycięstwa, stała się dłuższą. Może powstanie w niedalekiej przyszłości fragment tego Państwa, może będziemy musieli wejść na drogę ciężkich walk, takich, jakie stacjali Serbowie, Irlandczycy, ale fundament jest podłożony.

I to jest zasługą wiekopomną Teodora Herzla. Wszyscy, co po nim przyszli, są tylko realizatorami. Wszyscy, co przed Nim byli, byli tylko marzycielami. On Jeden był Twórcą.. On Jeden złączył wizję z czynem, On Jeden przeciął proces marazmu narodu żydowskiego i na równi pochyłej dziejów naszych oburącz chwycił masyw narodu i pchnął go ku górze. Sądził, że będzie to tempo zawrotne, a stało się powolne.

„Co za droga, co za męczarnie!“

Minionych lat 40 — to dopiero początek! Jedno pokolenie nie może odkupić grzechu dziesiątek pokoleń.

W walkach zbrojnych naszego obecnego pokolenia w Palestynie leży oczyszczająca moc pokuty za — zapomnienie.

To pokolenie, które teraz grzech przeszłych pokoleń odkupuje życiem w walce o nowe Państwo żydowskie, o „Altneuland“ Herzla, jest — można to twierdzić bez patosu — nowym pokoleniem Hasmonejczyków!

Jest nim z woli, siły, miłości i bólu — Teodor Herzla...

Dlatego wśród mąk tworzenia, wśród cierpień bezkresnych, jakie spadają dziś na naród nasz, wśród morza łez, zdeptanego człowieczeństwa naszego — skupiamy się stokroć mocniej i bliżej wokół naszego Herzla w dniu rocznicy Jego zgonu.

Miliony Żydów na całym świecie wyciąga dziś ramiona ku grobowi Pocieszyciela i Zwiastuna...

Bez Jego snu królewskiego byłoby rzeczywiście ciężko przetrzymać i wytrwać.

Ale z Nim — wytrwamy i osiągniemy cel...

JÓZEF FRÄNKEL

Z życia Teodora Herzla

I.

DZIECIŃSTWO.

Zegar wybił 12-tą, a dzieci, szczęśliwe i wesole, wróciły ze szkoły. Śmiały się, bawiły i baraszkowały. Mała dziewczynka opuściła dziecięcą czeredę i, szukając kogoś, rozglądała się wokoło. Po chwili załśniły jej oczy i zawołała:

— Dori, dlaczego chodzisz tak powoli jak ślimak?...

Kochany, zabawny chłopak, liczący 9 lat, w długich spodenkach i zapiętej marynarce, zbliżał się powoli. Miał piękną, szlachetną twarzyczkę, krucze włosy i mądre, pełne wyrazu oczy. Dzisiaj zabawy dziecięce nic go nie obchodziły, nie zwracał na nie zupełnie uwagi. Był za bardzo zdenerwowany, o czym świadczyły wypieki na twarzy i drżący głos.

— Ale Dori, cóż ci się stało?

— Słuchaj, Pauli, co to jest poganin?

— Człowiek, który nie wierzy w Boga.

— A kto jest bałwochwalcą?

— Człowiek, który oddaje kult przedmiotom.

— Przecież ja nie jestem poganinem?!

— Oczywiście że nie, my wierzymy przecież w Boga!

— Ani bałwochwalcą?...

— Nie, przecież my nie modlimy się do rzeczy. — A dlaczego o to wszystko pytasz?

— Nauczyciel powiedział dzisiaj w szkole, że bałwochwalcy, Mahometanie i Żydzi są poganami... Dziecko powstrzymywało się od płaczu. Paulina, pocieszała je:

— Ależ głuptasku, nauczyciel powiedział to dlatego, że... że... że, tak...

— No, dlaczego?

— ...Dlatego, że jesteśmy Żydami...

Trzymali się za ręce, aż przyszli do domu rodziców.

— Suchaj no, Dori, nauczycielka opowiadała nam, że cyganie i Żydzi są bezdomni... Co to znaczy — bezdomni?

— Są to ludzie, którzy nie mają ojczyzny...

— A Węgry nie są moją ojczyzną?... Nauczycielka powiedziała, że Węgry są naszą ojczyzną...

Ludzie na ulicy przystawali. Rzucali pełne zachwyty spojrzenia na tę cudowną parę dziecięcą, która zajęta była żywo rozmową. Jakaś

HERZLA I CH. N. BIALIKA

DR EZRIEL CARLEBACH

DZISIAJ NA JEGO GROBIE

Nie, nikogo nie ma. Jesteśmy sami. Dzisiaj nikt nie przyjdzie, bo zabroniono. Ci młodzi ludzie, którzy zwykli w rocznicę tłumnie odwiedzać Jego grób, siedzą dziś w Dachau. Zakneblowano im usta, zdławiono i skuto w kajdany.

A ten długi szereg tam w alei? — Nie, to nie do Ciebie. Ale to jednak do Ciebie. To są ci, którzy nie chcieli udać się z Tobą do Syjonu, a teraz suną Twoimi śladami w zaświaty. Ciągną ku tym długim, gęstym szeregom, które wyrosły tuż pod parkanem. To samobójcy. Całe setki, tysiące. Dlaczego biegają tak szybko? Zda się, że ze wstydu. Wstydzą się Ciebie, wstydzą się, że nie słuchali Twojego głosu. Ze wszystkich szerokich szlaków, które wskazywałeś im przez całe życie, pozostała im tylko ta wąska ścieżyna do — rzeki.

Cóż to za głosy rozlegają się dookoła? Nie wiem. Może to głosy Żydów, których zapędzono w nurty Dunaju i zmuszono do samobójstwa. Tak zapędzono ich do Twojego Dunaju. A może to głosy Żydów, którzy kołyszają się na statku płynącym tam, gdzie niegdyś zwykłeś płynąć do Twego domu, do Budapesztu, na małym parowcu w salonie pierwszej klasy. Mała dziewczynka o głębokich, brązowych oczach stała w pośrodku, słońce muskało jej włosy, a jadący tam kupiec prowadził z nią długie rozmowy o wiośnie. Chłopacy wiejscy, znajdujący się na pokładzie, bawili się zegarkami, marząc o tym, jak będą szczyścić się nimi w ojczystej wiosce...

A może te głosy, unoszące się w powietrzu, są wyciem dzikiej bestii, skowytom zgłodniałych wilków, trzeszczeniem brunatnych łap, tupotem ich ciężkich żołdackich butów, poświęceniem bata lub charczeniem ich pijanych generałów? A może są brzękiem druzgotanych kryształów, z których piją podczas swych orgii, albo westchnieniem subtelnymi wiedeńskich kokietek, które zamilkło pod asfaltem, zduszone butami maszerujących żołnierzy...

Nowy szereg ludzi w alei. Wyrwywają się z innego świata, kierując tutaj swoje kroki. Lecz także ci nie przyszli do Ciebie. Tutaj leżą już inni samobójcy. Z lepszego towarzystwa, w piękniejszych alejach, w rodzinnych grobach. Te

piękne, ogromne, złote nagrobki, te marmurowe groby, przystrojone wspaniałymi kwiatami, te łańcuchy, schody i filary, okalające je kryją w sobie bankierów, sędziów, doktorów, przemysłowców, profesorów i właścicieli domów towarowych. Każdy, zgodnie ze swym pochodzeniem, z swą klasą i stanowiskiem społecznym, zgodnie ze swą kulturą... inaczej popełnił samobójstwo: jeden się powiesił, drugi został zastrzelony, trzeci umęczony na śmierć w obozie koncentracyjnym...

Jakaś kobieta stoi tam przy grobie i płacze,

CHAIM NACHMAN BIALIK.

**Uchodź, prorocze,
uciekaj!**

(Amos 7, 12)

**Uciekać? — Dokąd? — Nigdy, za Boga!
Jak trzoda stąpam miarowo,
Na nic mi wasza mowa złowroga —
Jak kłoda miażdży me słowo!**

**Gdy do cna szczepę, siły zmarnuję —
Wasza w tym wina, błąd cały!
Bo z rdzawej stali nic nie wykują:
Rabatem pieśń wasz spróchniały...**

**Taki już los mój, czarna niedola,
Więc ujmę kostur w swe dłonie,
Bez złota pójdę, przez głuche pola
I nawet łzy nie uronię.**

**W doliny wrócę, w kwitnące siola,
Z drzewami zawrę przymierze,
A was, przegniłych, śmierć wnet
zawoła,**

Wichura porwie, zabierze...

Z oryginału hebrajskiego spolszczył:
PEREC NOWOMIAST

zda się — nie-Żydówka. Biedna kobieta. Za łzy, wylane na grobie ukochanego Żyda, zawloką ją do urzędu śledczego, brudne ręce będą grzebać i badać najskrytsze tajemnice jej duszy, zostanie oskarżona o „Rassenschande“. Będą ci zwyrudnialcy krzyczeli, że miłość do Żyda poniża godność ludzką. Będą powoływali się na „prawo“. W ogrodzie w Schwarzenberg, tam, gdzie miałaś twoje pierwsze schadzki, wśród sentymentalnych, rozmarzonych i zawsze owianych nieco jesienią drzew, tam przemalowali ławki, te same ławki, na których śniłaś twoje słodkie przepełnione czasem gorczą sny i wypisali na nich: „Juden verboten“. A tam, na wieży Stephanskirche, w samym centrum, na tej wieży, która była symbolem stałości i spokoju Wiednia, na starym zegarze, który powoli i majestatycznie wybijał bez przerwy godziny, teraz powiewa symbol, który głosi mord, nienawiść, rabunek i kres, kres wszystkiego, co ludzkie, wszystkiego, co czyste i kochane. A kelnerzy w kawiarniach, owianych przedtem nastrojem gościnności, teraz nie witają więcej typowo wiedeńskim „Grüss Gott“, lecz wyrzucają z siebie nowe pozdrowienie, które jest groźbą pod adresem gości, świata i Boga.

A baron Rotszyld siedzi w więzieniu dlatego, że jest Żydem. Tak, jest to ten sam baron, do którego chciałeś wygłosić tak gruntownie przygotowaną mowę, w obecności rady rodzinnej Rotszyldów. Lecz oni nie mieli na to czasu... Cała rodzina Twojego nakładcy, wszyscy właściciele „Neue Freie Presse“ siedzą w więzieniu dlatego że są Żydami. Tak, to są ci sami panowie z rodu Bacherów i Benedyktów, którzy płakali, czytając Twój „Judenstaat“ w mniemaniu, żeś postradał zmysły. A ci rabni, którzy nie pozwolili zebrać się Kongresowi Syjonistycznemu na „ich“ terytorium, gdyż nie ma tam „kwestii żydowskiej“ — teraz zbiegli. Twój następca, Feliks Salten, który odziedziczył Twoje miejsce i stół w redakcji, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Tak, to jest ten sam Salten, który każdy nowy kierunek w sztuce z taką łatwością sobie przyswajał, do każdego nowego austriackiego patriotyzmu potrafił się zasymilować, tylko do samego sie-

młoda pani zapytała swojego towarzysza: Och, spójrz, co za piękne dzieci, znasz je? — Oczywiście, — odpowiedział tamten, to są dzieci kupca Jakuba Herzla.

Dzisiaj jest dzień egzaminu. Zadano dzieciom 3 rozdziały: Niewola egipska, Mojżesz i wyjście z Egiptu. Nauczyciel jest bardzo surowy, zły i czasem nawet bije dzieci.

Niezdeterminowany, niepewny rozpoczął mały Teodor naukę Biblii. Ciągłe jeszcze zajęty był żywo przeżyciem dzisiejszego dnia: Czy jestem poganinem, czy bałwochwalcą? Ale przecież wierzę w jednego, jedyne Boga! Czy jestem bezdomnym? Ale dlaczego Stefan i Bela mają ojczyznę, a ja nie? Dlaczego?

...A, tak, słusznie Ferdynand Lesseps był bohaterem, był napewno wysoki i silny, jak olbrzym. Zbudował wspaniałe Kanał Suezki...

Nauczyciel egzaminuje: Uwaga, Teodorze, zaraz na ciebie kolej. Przygotował się bardzo dobrze z historii o Kanale Suezkim. Stop. Czy Suez leży niedaleko Egiptu i Palestyny? Przy egzaminie będzie mowa o tych dwóch krajach. A więc w Egipcie byli Żydzi, a w Palestynie uzyskali wolność. Dlaczego Mojżesz nie zbudował Kanału Suezkiego? Raz, dwa, trzy... i Żydzi natychmiast znaleźliby się w Palestynie, trwałoby to najdłużej rok, lecz nie 40 lat...

Benjaminie, jakie roboty musieli Żydzi wykonywać w Goszen?

Teodor Herzl jest zmieszany. Nauczyciel

przeszkodził jego myślom i Teodor nie rozumiał pytania. Teodor — w szkole żydowskiej zwano go Benjaminem — wyjąkał.

— Aby zbudować Kanał Suezki, należy przygotować śluzy...

Nie dokończył jeszcze zdania, a już poczuł na sobie kościste dłonie nauczyciela.

Dziecko wraca do domu. Nie, tylko, nie płakać. Ojciec i matka, a także i Pauli, nie powinni niczego zauważyć. Ach, co to? Już nie boli. Ja nie prowadziłbym Żydów przez pustynię, lecz przez Kanał Suezki. O jaka szkoda, że Mojżesz wyprowadził już Żydów z Egiptu. To byłoby coś dla mnie...

Słusznie, ja zbuduję Kanał Panamski. Tak, ja to zrobię...

Stefan i Bela przeszli obok. Spojrzeli na Teodora i rzucili szyderczo: Poganin, bałwochwalca, bezdomny... Świsł i za chwilę już ich nie było, i nie słyszeli nawet grózb Teodora.

— Poczekajcie łobuzy, jutro w szkole...

A w domu przysiadł się z zaufaniem do swego ojca i szepnął mu do ucha: Ach ojczulku, wreszcie, mam wspaniałą plan, będę inżynierem i przebiję przesmyk panamski. Ale słuchaj, kochany tatko, musi to pozostać w ścisłej tajemnicy, aż będę taki duży jak ty. Nawet Pauli nie śmie o tym wiedzieć, bo w przeciwnym razie ktoś może mnie uprzedzić, tak jak Mojżesz w Egipcie i Lesseps w budowie Kanału Suezkiego...

Było to w r. 1869. 8 lat potem Ferdynand Lesseps rozpoczął budowę Kanału Panamskiego.

II.

LATA UNIWERSYTECKIE.

Piękne i beztrudne czasy spędził Teodor Herzl jako młody, przystojny student na uniwersytecie wiedeńskim. W r. studiów 1880/81 wstąpił do korporacji akademickiej „Albia“ i nosił z dumą pstrą czapkę korporanta, kolorową szarfę, prowadząc wesołe studenckie życie. Członkowie korporacji byli jowialnymi, wspaniałymi chłopcami, którzy dobrze władali szpadą i często urządzali pojedynki. Herzl brał żywy udział w życiu i zabawach korporacji, przychodził dwa razy dziennie od 1—3-ciej i od 5—7-mej, uczęszczał na oficjalne godziny fechtunku, a oprócz tego brał specjalne lekcje u fechtmistrza. Były to wesołe studenckie czasy. Urządzano „biby“, śpiewano piosenki, płatano łobuzerskie figle, wszyscy byli w doskonałym nastroju. Było to 11 maja 1881 r. Członkowie korporacji Activitas, Albii i Alemanni urządzili budę, podczas której odbył się pojedynek między fuksem Albii, Teodorem Herzlem, a fuksem Alemanni, Karolem Kochem. Obaj zostali kontuzjonowani...

Tego samego wieczora urządzono knajpę. Śpiewano, śmiano się i żartowano.

Rozpoczął się teraz w żartobliwej formie

bie nigdy nie umiał się zasymilować...

Tak, teraz wreszcie, gdy Wiedeń jest zniszczony, — teraz Wiedeń jest — syjonistyczny.

Teraz, gdzieś na ulicy stoją długie szeregi Żydów i proszą o zezwolenie na wyjazd do Erec Israel. I gdy im się odmawia, dostają spazmów, a mrokiem więziennym spowite są ich źrenice, — duszą się.

Teraz wierzą Ci. Te same dostojne damy, które wierzyły każdemu felietoniście, lub kuglarzowi cyrkowemu czy aktorowi Burgteatru, te same damy, które brały na serio Twoje miłe gawędy o scenkach ulicznych w Turcji, które skreśliłeś, czekając na sułtana w Konstantynopolu, nie uwierzyły nigdy w Twój krwią pisany memoriał do sułtana, uważając go za śmieszny. Wszystkie Twoje humoreski, osnute na tle życia kawiarnianego, obrazy wiedeńskiej wiosny, opisy Prateru i wszystko to, w co wlałeś całą Twoją, ironiczną nieco, miłość do dawnego Wiednia, wszystko to uleciało jak sen. Lecz Twoje „Utopie“, Twój „sen“ o Altneulandzie pozostały wiecznymi prawdami.

Cała dynastia habsburska minęła, a państwo żydowskie staje się rzeczywistością. Żadnego z Twych czytelników w „Neue Freie Presse“ nie interesowałyby Twoje „listy“ o kulturze europejskiej. Bo czytelnicy Twoi uczą się — hebrajskiego. Wszyscy ci śpiewacy i śpiewaczki, dla których tak fascynująco opisywałeś życie wiedeńskie, którzy stworzyli dla Ciebie postacie do „Altneulandu“, zniknęli z powierzchni ziemi. Wszyscy ci bankierzy, ludzie interesu, „logiki“ i czynów, którzy wstydzili się rzucić na rynek akcje Twojego „banku palestyńskiego“ — dzisiaj chcieliby mieć choć dwie, trzy akcje w rękach...

Tak. Ty miałeś słuszość we wszystkim, wszystkie Twoje przepowiednie ziściły się, wszystkie. Straszliwie się ziściły. Tak straszliwe, jak sam los, przepojony krwią i łzami, tak, jak potężne słowa Jezajasza. Wszystko się w zupełności ziściło i stało się prawdą. Tylko słowo Boże może być tak prawdziwe.

I dlatego przyszedłem tutaj po to, aby się żalić. Z sercem przeżartym od bólu, z rozpaczą, która dławi, z goryczą, która nie daje spokoju, przyszedłem do Ciebie. Bo jeśli nie tutaj, to gdzie? Czy ktokolwiek może nas tak bronić, jak Ty? A jeżeli nie Ty, to kto?

Spójrz na Twój Wiedeń, spójrz na ruiny Twojego miasta, na szkielety Twoich dzieci, na skowanych synów, na poniżenie Twych córek. Słuchaj głosu konających, którzy żalą się w tę letnią noc, słuchaj krzyku nieszczęśliwych i wołających o pomoc!

Dlaczego, dlaczego, o Boże, wszystko tak strasznie się skończyło? Czy nie ma dla Ciebie choć iskierki litości? Dlaczego zalała nas fala tak strasznych cierpień, dlaczego porwała nas lawina, która nas dusi? Dlaczego wszyst-

literacki konkurs trzech młodych dziennikarzy... Paul von Portheim, Herman Bahr i Teodor Herzl współzawodniczyli między sobą i walczyli o względy członków korporacji.

— Silentium, głos ma Teodor Herzl... Herzl czyta bohaterski epos pt. „Cios kwarty“, który poświęcił swojemu fuksowi przybocznemu, Stärkowi.

A potem przyszło do konfliktu między Herzlem a Albią. Wszczęto żydowskie dyskusje w Albi. Najlepsi jego przyjaciele zaczęli zdradzać tendencje antysemitki. Nawet Bahr wygłosił na uroczystym komersie szkolnym antysemitką mowę. Herzl czuje się dotknięty w swojej czci i w swojej dumie i zrywa z wszystkimi przyjaciółmi, zgłaszając wystąpienie z korporacji Albia. Lecz władze Albi nie zgodziły się na wystąpienie Herzla tak, że Herzl zostaje uznany za pozbawionego czci i wyjętego spod prawa dlatego, że dumnie, uczciwie i świadomie przyznawał się do narodu żydowskiego.

Jeszcze raz obraduje konwent Albi. Hańbiąca uchwała władz Albi zostaje anulowana, a Herzl, który dobrowolnie wystąpił z jej szeregów, — skreślony z listy.

Dumne i szczerze przyznanie się Teodora Herzla w Albi doprowadziło do tego, że zerwał z nią zupełnie i zajął się żywo zagadnieniem żydowskim.

kie żywiły zbuntowały się przeciw nam? Nie mamy ani chwili spokoju, — kto nas wybawi? Nie mamy przyjaciół, dokoła nas pustynia, obfitująca w najgorsze plag, rojąca się od dzikich zwierząt! Czyż Twoje przepowiednie mogły ziścić się przy odrobinie litości, cieniu sprawiedliwości i człowieczeństwa?

Chciałoby się oskarżać i żalić przed Tobą bez końca. Lecz teraz — stojąc tu przed Tobą, — nie można. Po pierwsze, tutaj u Twoich stóp czujemy, że nie będziesz, że nie możesz być naszym obrońcą. Wszędzie, przed każdym grobem w tych szeregach zrodziłaby się litość i współczucie dla nas, lecz tutaj — nie.

Bo stąd dniem i nocą płynie głos w świat i mówi: Musiało tak straszliwie się skończyć. To proroctwo musiało ziścić się śmiercią i nędzą.

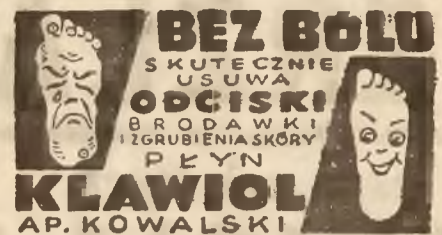
Przed wyjściem z Egiptu Anioł Śmierci musiał wypłynąć na ulicę, bo inaczej nie chcieliście go przecież słuchać, bo musiał nadejść taki rok, w którym Wiedeń stał się syjonistyczny.

Bóg wyświadczył swojemu narodowi jedyną łaskę: posłał mu proroka i postąpił ze swym narodem tak, jak z żadnym innym: przepowiedział mu przyszłość.

A jeżeli naród nie chce wierzyć i nie chce ufać prorokowi, nie poddając się potędze losu, który go zesłał, musi ponieść zasłużoną karę za to, że nie słuchał wyższych nakazów.

Litość dla Żydów? — litowanie się nad nimi aż do tej chwili. Przez cały 40 lat, w ciągu których proroctwo płynie w świat, przestrzega, prosi, nawołuje, błaga.

Proroctwo straszliwie się ziściło, Gdybyście



uważali je za prawdziwe proroctwo, nie przeistoczyłoby się w tak potworną prawdę...

Przed głosem, który unosi się z Jada Jego grobu, potężny gniew przeciwko Losowi milknie i zamienia się w uczucie wstydu.

Z głosów, które rozlegają się nad Jego grobem zrodzi się ciężkie oskarżenie przeciwko światu i przeciwko — nam samym.

Żydzi niemieccy w hołdzie Teodorowi Herzlowi

Berlin, 18. 7. ZAT. Reichsvertretung der Juden in Deutschland (Przedstawicielstwo Żydów Niemieckich) wydało odezwę do gmin żydowskich w sprawie święcenia rocznicy zgonu Teodora Herzla, która przypada w dniu 19 lipca. W odezwie powiedziane jest m. in.: Oczekujemy decyzji o znaczeniu historycznym dla przyszłości Palestyny. Oczekujemy jej w czasie, zagrożony jest byt żydostwa w Europie Środkowej. Reichsvertretung nawołuje przeto Żydów niemieckich i gminy żydowskie do uczczenia w godny sposób rocznicę zgonu Teodora Herzla — człowieka, który z taką wnikliwością i miłością wskazał swemu narodowi drogę do odrodzenia.

Niewielka liczba lekarzy żydowskich w Austrii

otrzyma prawo praktyki lekarskiej

Dyskusja na dorocznym zjeździe związku lekarzy angielskich Apel sir John Hope-Simpsona o wpuszczenie 100.000 żydów niemieckich

Londyn, 18. 7. ZAT. W Plymouth odbył się doroczny zjazd British Medical Association, korporacji lekarzy angielskich, na którym zakomunikowano, że związek wyraził zgodę, aby rząd udzielił zezwoleń na osiedlenie się w Anglii 50 lekarzy żydowskich, uchodźców z Austrii. Zjazd wyłonił komitet, który współpracować będzie z ministerium spraw wewnętrznych w zakresie doboru kandydatów. Referent odnośnego punktu porządku dziennego zaznaczył, że Austria nie jest jedynym krajem, „dostarczającym“ lekarzy-uchodźców; pod tym względem sytuacja nie wiele się różni w innych krajach Europy Środkowej. Ale możliwości znalezienia pracy w Anglii przez tych uchodźców — oświadczył referent — są z konieczności bardzo ograniczone, i w chwili obecnej nie mogą przekroczyć cyfry 50, co jest znacznie mniej niż liczba, sugerowana przez ministra spraw wewnętrznych sir Samuela Hoare'a w toku jego konferencji z przedstawicielami angielskiego stanu lekarskiego. Po przybyciu do Anglii lekarze-uchodźcy będą, rzecz jasna, musieli przejść odpowiedni kurs dokształcający. Będą oni rozprowadzeni po różnych ośrodkach na terenie całego kraju. Kilku mówców apelowało na zjeździe o udzielenie możliwości pracy większej liczbie praktykujących lekarzy. Wskazano szczególnie na możliwości pracy lekarskiej w niektó-

rych koloniach brytyjskich, w których tu i ówdzie przypada po jednym lekarzu na 20 tysięcy ludności.

Londyn, 18. 7. (ZAT) Odpowiadając na posiedzeniu Izby Gmin na interpelację w sprawie dopuszczenia lekarzy żydowskich z Austrii do pracy zawodowej w Anglii, minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare oświadczył, iż w wyniku rozmów z przedstawicielami angielskiego stanu lekarskiego zgodził się na udzielenie zezwoleń na praktykę ograniczonej liczbie lekarzy-uchodźców. Do czasu ustalenia ścisłej liczby będą zbadane kwalifikacje poszczególnych kandydatów.

Londyn, 18. 7. (ZAT) Sir John Hope-Simpson zamieszcza w „Evening Standard“ artykuł w którym apeluje do Anglii o szersze rozwarcie wrot Anglii dla uchodźców z Niemiec i Austrii. Simpson zaznacza, że rozwiązanie problemu uchodźców nastąpić może tylko na drodze emigracji planowej. Historyczne doświadczenia Anglii dowiodły, że wielkoduszne traktowanie uchodźców jest pozytywne nie tylko z punktu widzenia moralnego, ale także wielce korzystne ze stanowiska gospodarczego. Uchodźcy zawsze dokonywali na terenie brytyjskim rzeczy wielkich. Gdyby Anglia dała przykład wielkoduszności, a nawet pod warunkiem, że będą przyjęci wyłącznie uchodźcy mający możliwość sprowadzenia swych majątków, znajdzie ona zapewne naśladowców wśród których nie zbraknie dominiów. Zdaniem Simpsona, Anglia może bez obaw udzielić przytułku 100.000 uchodźców. Od 1933 r., pisał Simpson, zaledwie 187 lekarzy niebrytyjskich uzyskało możliwość zajęcia się swym zawodem w Anglii; coż może znaczyć tzw. konkurencja 187 lekarzy wobec 50 czy 60 tysięcy lekarzy angielskich? Na blisko 15.000 lekarzy-dentystów prawo praktyki stomatologicznej uzyskało w ostatnich latach zaledwie 200 osób pochodzenia nie-angielskiego.

Okręt szkolny „Theodor Herzl“ w Sztokholmie

Sztokholm 18. 7. ZAT. Żydowski statek szkolny „Theodor Herzl“ przebywał kilka dni w porcie sztokholmskim. Statek zwiedziło wiele gości żydowskich i szwedzkich. Prasa szwedzka poświęciła szereg artykułów zaczątkom marynarki żydowskiej w Palestynie.

Samuel Insull

(s) Jak już donieśliśmy, onegdaj zmarł w Paryżu znany finansista amerykański Samuel Insull.

Urodzony w roku 1859 w Westminster w Anglii, wywędrował jako 22-letni młodzieniec do Ameryki i miał to szczęście, że został tam sekretarzem prywatnym Edisona i jego „prawą ręką“. Dzięki swoim wybitnym zdolnościom finansowym stanął wkrótce na czele licznych przedsiębiorstw eksploatujących wyznalazki Edisona.

Z Nowego Jorku przeniósł się później do Chicago, gdzie opanował prawie wszystkie najważniejsze przedsiębiorstwa, jak gazownię, elektrownię i tramwaje i był wnet najbogatszym i najwplywowszym człowiekiem w Chicago.

Wkrótce po upadku króla zapałzanego Ivara Kreugera, — jakkolwiek nie wiadomo czy w związku z tą aferą — nastąpił także upadek koncernu Insulla, stojącego wówczas na czele 56 towarzystw z kapitałem 2500 milionów dolarów. Śledztwo wykazało, że Insull przez swoje różne machinacje i sztuczki finansowe zawiódł koncern na brzeg przepaści. Budował na pozornym rozkwicie, przepłacał pojedyncze przedsiębiorstwa i pomagał sobie coraz to nowymi emisjami akcji. Oskarżono go o milionowe oszustwa bilansowe, poza tym śledztwo wykazało, że ruinę koncernu przypisać należy jedynie nieuczciwej spekulacji Insulla i jego brata Marcina. Kiedy wydano nakaz aresztowania, Samuel Insull uciekł do Europy, a brat jego do Kanady, gdzie stawił się jednak wkrótce do dyspozycji władz.

Po kilku miesiącach wypłynął Samuel Insull w Atenach, gdzie znalazł gościnę, bo Grecja w pierwszym rządzie nie ma umowy z Ameryką co do wydawania zbiegów, poza tym obiecał finansować elektryfikację Grecji. Stany jednakowoż interweniowały w Grecji i ta była skłonna wydać Insulla. Chcąc temu zapobiec, wynajął grecki okręt „Maitrotis“ i krążył nim po Morzu Śródziemnym. W końcu znalazł azyl w Rumunii. Podczas jazdy został przytrzymany w Konstancynopolu i wydany Ameryce. Ku ogólnemu zdumieniu, sąd w Chicago zwolnił go, motywując swój wyrok tym, że Insull gospodarował najlepiej wedle swojego pojęcia. To było w lipcu 1935 roku.

Jubileusz nadrabina Anglii dr Józefa Hertza

Londyn 18. 7. ŻAT. Odbył się tu uroczysty bankiet dla uczczenia jubileuszu 25-lecia urzędowania rabina naczelnego Wielkiej Brytanii, dr. Józefa Hertza, który piastuje swój urząd od 1913 r. Przewodniczył Lionel de Rothschild, który w swym przemówieniu podkreślił zasługi dra Hertza dla żydostwa angielskiego i wręczył mu srebrną odznakę w imieniu gmin żydowskich w Anglii.

Rabin Hertz w swym przemówieniu dał przegląd obecnej sytuacji Żydów i stwierdził konieczność wzmocnionej działalności wychowawczej w Anglii.

Mowę wygłosił również członek Izby Gmin, Komandor Oliver Locker-Lampson, który oświadczył, że Żydzi, którzy w swej długiej i krwawej znaczonyj historii widzieli już upadek wszystkich swych prześladowców, wyjdą i z obecnej opresji wzmocnieni i będą świadkami upadku również i dzisiejszych oprawców.

Nadto przemówienia wygłosili prof. Z. Brodetzki i sir George Jones.

O przyspieszenie podziału Palestyny

Londyn, 18. 7. ŻAT. W artykule poświęconym problemowi palestyńskiemu w związku z nową falą terroru, pisze „Spectator“, że wobec tego, iż Anglia postanowiła już dokonać podziału Palestyny, jest niezwykle doniosłe działać jak najszybciej w zadecydowanym kierunku. Każda zwłoka jest niebezpieczną. Rząd powinien bezzwłocznie ogłosić swój program palestyński, by wszyscy wiedzieli, że brane jest pod uwagę tylko jedno rozwiązanie.

פאדערט אוקבה
ארץ ישראל ראזיר קלינגטן



שטארקט דעס ישוב
דורך ארביים

Od tego czasu nie słyszało się więcej o nim. Insull był ożeniony ze sławną swojego czasu artystką amerykańską Gladys Wallis.



Ferrol, przyspieszcie
do ochrony ubrania.
Obszary chronione jest przez
Obosy gumowe



BERSON

„New York Times“ o konferencji w Evian

Nowy Jork 18. 7. ŻAT. „New York Times“ pisze w artykule, poświęconym konferencji pomocy uchodźcom w Evian, że konferencja ta była tylko zapoczątkowaniem szerszej akcji. Jeżeli — zaznacza dziennik — demokracje nie potrafią połączyć się dla rozwiązania problemu uchodźców to nie ma nadziei, by mogły one współpracować na jakimkolwiek innym polu. Jest obecnie zadaniem i obowiązkiem Stanów Zjednoczonych, które podjęły tę humanitarną inicjatywę, dać przykład szybkiego i wielkodusznego postępowania.

Wzrost przestępczości w Trzeciej Rzeszy

Zurych, 18. 7. (A). Ostatnio ogłoszono w Trzeciej Rzeszy urzędową statystykę, która wskazuje na ogromny wzrost przestępczości wśród młodzieży wychowanej w duchu narodowo-socjalistycznym. W 23 największych miastach Niemiec wzrosła ilość młodocianych przestępców w wieku 14 — 18 lat o 38 proc. W Berlinie wzrost wynosi 36 proc., w Hamburgu 52 proc., a w Norymbergi 100 proc. W 27 miastach liczących od 50.000 do 100.000 mieszkańców wzrosła ilość młodocianych przestępców o 80 proc. Szczególnie silnie wzrosła przestępczość wśród dziewcząt. W 1934 r. dziewczęta w wieku 14 — 18 lat stanowiły 13 i pół proc. wszystkich młodocianych przestępców. W 1935 r. pozycja ta wzrosła do 23 proc. Wśród przestępstw najczęściej są kradzieże i napady rabunkowe, uszkodzenie ciała, morderstwa i czyny niemoralne. Jednocześnie porównując rok 1937 z rokiem 1913 stwierdza się, że ilość rozwodów wzrosła o 120 proc., a zużycie alkoholu w 1937 r. wzrosło o 76 proc. w porównaniu z rokiem 1930.

86)

O, tak! Najgorsze, najbardziej szarpiące nerwy chwile — miał już generał Clauss poza sobą...

Wśród komunikatów i meldunków wczorajszych znalazła się również i wiadomość o śmierci podporucznika-pilota Hausa Mottarda. Wyleciał na wywiad samowtór z obserwatorem, i wraz nim zaginął. W trzy dni później, podczas jednego z natarć lokalnych, posuwająca się naprzód piechota trafiła na świeży grób i drewniany krzyż, opatrzony napisem angielskim: „Tu leżą dwaj lotnicy niemieccy“. Ekshumacja, stwierdzenie tożsamości, uroczysty pogrzeb odnalezionych szczątków. Clauss usiłował wyobrazić sobie wyraz twarzy ekscelencji Schieffenzahna nad trumną młodego pasierba. Stał pewno jakby kij połknął, z monoklem w oku, a może i bez monokla... O, tak: ofensywy to kosztowna zabawa! Ostatnia rozpoczęła się 21 marca, przed dziesięciu zaledwie dniami, a już utknęła w błocie zachodnim...

Myśl o ofensywie wzburzyła Claussa do tego stopnia, że zerwał się z sofy. Czas pewien wyniosła postać generała tłukła się z kąta w kąt po rozległym gabinecie. Szeroko rozwarł, twarde, jasno błękitne oczy kłócące się z dziecinnyim owalem rumianej, bezwłosej twarzy, skierowane były w jakąś nieznaną dal, czy raczej w głąb nieustraszonej jaźni generała. Nigdy nie lękał się spojrzeć prawdzie prosto w oczy, i to nawet takiej prawdzie, która była dlań osobiście niemiła. To też w tej chwili zdawał sobie sprawę, że myśli o Schieffenzahnie, tkwiącym nieruchomo nad kopczykiem ziemi francuskiej, pod którym leży drugi i ostatni z pasierbów, nie tylko nie budził w nim litości, lecz — przeciwnie — tym zacieklejszą, zimną nienawiść, a nawet coś w rodzaju złowrogięgo triumfu. Dawny szef Claussa zrównał teraz z nim i pod tym względem, zarówno bowiem jeden, jak i drugi nie posiadają syna. Niełatwo pogodzić miłość dla kobiety i tak zwane szczęście rodzinne z ukochaną pracą i ambicjami męskimi, i nie

do pozazdrosczenia jest los żony człowieka wybitnego. Trudno osiągnąć w życiu wszystko na raz.

Generał Clauss nie znośił bezczynności. W kalendarzu na biurku zanotowane były na dziś dwie rozmowy: raport kapitana Winfrieda oraz wizyta rosyjskiego generała Schulprobsta, który miał zgłosić się dziś celem ostatecznego rozstrzygnięcia pewnych projektów. Nic łatwiejszego tedy, jak zapełnić sobie dzień, tym bardziej że Clauss żywił sporo sympatii dla kipiącego radością życia, a zarazem nieco narwanego kapitana, były to bowiem cechy właściwe samemu generałowi. Lubił też starego Lychowa, i część tego sentymentu przelał na Winfrieda. Chłopak potrafił zaklimatyzować się w Ober-Oście, przed tym napsuł trochę krwi pewnej kategorii ludzi, narobiwszy sobie kupę wrogów, ale i zarazem zdobywszy szturmem życzliwość i poparcie kilku szczególnie wartościowych jednostek.

Tak, perspektywa listu kondolencyjnego nie należała do najmiłszych. Stanowczo przyjemniej byłoby pogawędzić z Winfriedem. Stosunek generała do młodego oficera stał się ostatnimi czasy bardziej niż kiedykolwiek ludzki i serdeczny. Kontakt — ściśle służbowy zmalał do minimum, co było znowu zasługą mściwego Schieffenzahna, który pod pretekstem konieczności zorganizowania wywozu z Ukrainy narzucił Lychowowi nowego szefa sztabu, niejakiego Federla, dzielnego zresztą pracownika i specjalistę w sprawach komunikacji. Ukryte ostrze tego zarządzenia skierowane było oczywiście przeciwko Claussowi, obecnie bowiem Schieffenzahn rządził się w Kijowie sam, odsunawszy Ober-Ost od wpływów na sprawy ukraińskie, wyjąwszy najbardziej konieczne momenty natury czysto wojskowej. Ze zaś nie zanosilo się wcale na odwrót...

Generał Clauss posługiwał się w korespondencji prywatnej żółtawym, grubym papierem dużego formatu. Specjalne pióro o ściętym końcu nadawało energicznemu piśmu generała swoisty charakter.

(C. d. n.)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld



Wtorek, 19 lipca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Leoniszki“ transmisja z kolonii wypoczynkowej dla dzieci, reporterzy: Halina Hohendlingerówna i dr Stefan Brokowski; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Drobne utwory i pieśni Edwarda Griega. Wyk.: orkiestra mandol. pod dyr. D. Dobkiewicza i Wanda Hendrich (śpiew); 16.45 Motocyklem po Polsce — opowiadanie Józefa Kempy; 17 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Pasikonik i jego piosenka“ — pogadankę wygl. Axel Stjerna; 18.10 Koncert symfoniczny z Krzemienia przez Lwów. Transm. z Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Szkół Ogólnokształcących i Seminariów Nauczycielskich w Liceum Krzemienieckim. Wyk.: orkiestra symf. Tow. Muz. m. Katowic pod dyr. St. Lidzkiego-Siedzińskiego, Paweł Lewiecki (fort.) słowo wstępne wygl. prof. Br. Rutkowski; 19.10 Recytacja „Ostatni z życia T. Czackiego popis w gimn. Krzemienieckim“, 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 „Wycieczki“ koncert rozrywkowy w opr. Wiktora Budzyńskiego. Wyk.: orkiestra ludowa, Chór Zbycha, duet skordeonów — Kania i Fuchs, w 1-szej przerwie: „Ciarachy na letnim powietrzu“ monolog ludowy Wiktora Budzyńskiego i J. Wieszcza, w 2-giej przerwie: „Przemiana materii“ skecz Wiktora Budzyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 „Vivat semper wolny stan“ lekka audycja muzyczno-słowna w opr. Z. Lipczyńskiego i Jerzego Topy. Wyk.: Zespół Śląskiej Pozytywki, fortepian, gitara, harmonijki ustne, Schrammel uliczny; 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert wieczorny. Wyk.: St. Mikuszewki (skrz.), Celina Nadi (sopr.), Emma Wohroska-Ormicka (mzsopr.), Wł. Ormiski — (akomp.), w przerwie: szkic literacki: „Eleonora przeciw Marysieńce“ Tadeusza Peipera; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert z Wilna; 23 p. Kraków; 23.05 Płyty.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.45 Koncert życzeń; 15 Głoda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Wśród kobiet“; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 „Zanikająca romantyka wsi“ — pogadanka w języku ukraińskim; 21.10 p. Kraków; 22.05 „W rytmie tańca“ — w wyk.: ork. Rozgłośni Lwowskiej; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Głoda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“; 17.15 „Z albumu speakerza“; 17.55 Program; 18 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 „Rynek owocowy w Łodzi“ — pogadanka gospodarcza; 17.15 Płyty; 17.35 Wiersze Mariana Niżyńskiego; 17.50 Poradnik sportowy lokalny; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Życie kulturalne; 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI; „Chaim Nachman Bialik“ — pogadanka F. Lachowera; 19.20 Występ chóru „Szem“ pod batutą M. Lampla, w programie pieśni hebrajskie; 19.50 Kącik akademicki prowadzi F. Torowlin; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.10 Program angielski, sygnał czasu, aktualia; 20.30 występ septetu „Studia“ w programie potpourri z Rossiniego; 20.50 Koncert muzyki włoskiej; 21.30 Koniec programu.

* * *

18 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: 18 Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką; 18.30 Symfonia Nor. 4. d-moll Schumann; TALLIN: 18 Koncert orkiestry mandolinistów.

19 BEROMÜNSTER: Dawna muzyka kameralna; BUDAPEST: 19 Włóczki muzyki węgierskiej; DROITWICH: 19 Muzyka rozrywkowa; RADIO PARIS: 19 Sonaty francuskie od Leclair'a

Pod adresem Polskiego Radia

Otrzymujemy ze sfer słuchaczy radiowych poniżej list do autora audycji niedzielnej pt. „Zabłocie idzie ku światu“:

Wysłuchałem ubiegłej niedzieli Pańskiej audycji radiowej pt. „Zabłocie idzie ku światu“ i byłem nią zbudowany, a jeszcze bardziej się cieszę, że będę mógł usłyszeć wkrótce ciąg dalszy tej audycji. Już jednak część pierwsza dała mi tyle emocji i wzruszeń intelektualnych, że nie mogę się wstrzymać od skierowania pod pańskim adresem tą oto drogą kilku uwag.

Wynałazł Pan cudowną receptę na „kłęskę urodzaju“: po prostu rolnik ma sprzedawać swoje plody jak szewc lub stolarz swoje wyroby. To tak proste! A tu plantatorzy brazylijscy wyrzucają tyle worków kawy do morza, a farmerzy kanadyjscy palą tyle ton zboża rocznie zamiast „sprzedać je jak stolarz lub szewc“. Niech Pan im napisze o swojej nowej teorii, bo szkoda tej kawy i tego zboża.

Nie miałbym nic przeciw Panu, gdyby swoją demagogię preparował przynajmniej w ten sposób, by była samowystarczająca, tzn. by nie musiał Pan na poparcie jej wsiadać na tego biednego konika żydowskiego. On już taki zmorzony, że ledwie chodzi i Pańskiej bzdury nie uniesie. Bo czy nie jest bzdurą ta historia Pańska o napychaniu kieszeni handlarzy przez wleś? Bzdury Pan plecie, bo nie zna życia 90 proc. tych handlarzy żydowskich — wiem przecież że o nich Panu chodzi. Czy myśli Pan, że żyją w większym dostatku niż ci wieśniacy, którzy im swoich plodów dostarczają? A następnie: jest Pan rzeczywiście tak naiwny, że nie wie, iż nadmierny urodzaj jest kłęską z innych zgoła przyczyn niż pośrednictwo handlarzy? Chodzi Panu o tych 10 procent kupców lepiej sytuowanych? Nie wiem, czy dokładnie 10 proc., raczej skłonny jestem przypuszczać, że liczba w dostatku żyjących jest o wiele mniejsza, wymieniłem tę liczbę tylko przypadkowo — mój Panie! Zawsze istnieje pewna ilość takich, którzy mają większe zdolności i dzięki nim oraz większym wkładom kapitałowym dochodzą do lepszych wyników. I tu Panu nie pomoże demagogiczne wskazywanie jako przyczynę tego — okradanie na wadze, do której to kwestii powrócę jeszcze niżej. Sam był Pan na tyle nieostrożny, że kazał soltysowi, centralnej osobie w Pańskiej audycji, wspomnieć o spółdzielni, która splajtowała, że tak powiem, wyrządzając ogromne

straty członkom. Tłumaczy Pan to tym, że płacili procenty — komu? Chyba nie Żydom? Ale nie przypuszczam by był Pan aż tak naiwny, żeby wierzył, że taka spółdzielnia może upaść tylko z tego powodu, że płaciła procenty. Co do tego, to już różnym bankom państwowym czy na pół państwowym zarzutów czynić nie można. Przyczyna leży gdzieś indziej — a gdzie — wie Pan równie dobrze jak ja.

Wspomniałem wyżej że domyśliłem się, że chodzi Panu o handlarzy żydowskich. Byłbym może udawał Greka, gdyby nie to, że wprowadził Pan do swej audycji postać Mojsiego. Jak deus ex machina zjawił się ten Żyd, by można było na niego zwałić winę kradzieży koniczyny. O mądry soltysiel niemal taki mądry jak autor! Jak on to w Pańskiej audycji mądrze, na poczekaniu wykombinował! Dziwię się Panu tylko, że pozwolił Pan na to by koniczynę w rzeczywistości ukradł syn po szkodowanego wieśniaka. Przecież mógł Pan równie dobrze kazać ją ukraść synowi Mojsiego.

A już zupełnie brudnym mi się wydaje oszczerstwa rzucone przez Pana na tych handlarzy. Twierdzi Pan, że kradną na wadze. Czy Pan sprzedawał zboże i okradziono Pana na wadze? Chyba nie, a jeśli tak, to uczynił Pan zapewne użytek ze swego stwierdzenia i tak niech Pan zawsze czyni. Ale z tego nie wynika, że wszyscy handlarze są złodziejami, jak Pan to sugeruje. Użył Pan takiej sugestii w audycji radiowej jest demagogią najgorszego typu. Zresztą zwracam Panu uwagę, że Pan zapomina, iż chłop dzisiejszy to nie jakiś Hotentot, murzyn z centralnej Afryki, którego można zakłąć w capa. O nie, mój Panie! Ku chwale chłopca polskiego — stwierdzić należy że wyrósł już z tych lat, kiedy można by go było na wadze okradać.

Chce Pan propagować spółdzielczość na wsi — proszę bardzo, ale niech Pan to czyni za pomocą środków godnych. Bo te, których Pan użył są niegodnymi zarówno idei, której służyć mają, jak i mikrofonu radiowego. Nie dziw się, że Polskie Radio postawiło Panu do dyspozycji swój mikrofon, ten sam, za który setki tysięcy Żydów płacił miliony złotych, nie jest to jedyny wypadek. Za to nie jest Pan odpowiedzialny — tu już wchodzi w grę Polskie Radio, które widocznie uważa że słosowne przejść do porządku dziennego nad swymi żydowskimi abonentami, racząc ich Pańskimi mocno niewybrednymi uwagami.

T.

Z teatru, literatury i sztuki

— PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE WARSZAWSKIEGO TEATRU ATENEUM Z ST. JARACZEM NA CZELE. Warszawski Teatr Ateneum rozpoczyna występy gościnne w Krakowskim teatrze miejskim im. J. Słowackiego, znakomitą sztuką amerykańskich autorów Kauffman'a i Hart'a „Cieszymy się życiem“, która w niewątpliwy sposób rozwiązuje zagadnienie jak naprawdę należy cieszyć się życiem. Cieszą się życiem, a wraz z nimi publiczność — Stefan Jaracz, Ewa Bonaćka, Helena Gruszecka, Anna Jaraczówna, Elżbieta Kryńska, Maria Nobisówna, Helena Zahorska, Zygmunt Chmielewski, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski, Michał Kalinowicz, Leszek Pośpielowski i Tadeusz Zelski.

— TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ dyr. Tadeusza Pilarskiego seniora rozpoczyna z dniem 24 b.m. dłuższe tournée z przedstawieniami arcywesołej czteroktowej komedii Br. Nusić'a p. t. „Pan i Ministrowa“.

— ŻYD. TEATR LETNI (STRADOM 11). Dziś i codziennie bez względu na pogodę, występy ulubionych artystów Dżeni Lowicz, H. Lewina na ezele doborowego zespołu w arcywesołej groteskowej komedii „Der Rebecyns Necht“. Sztuka ta osiągnęła w tym sezonie rekord powodzenia.

— „ROSE-MARIE“ W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA. Zespół artystów warszawskich w liczbie 25 osób wystąpi dziś w najpopularniejszej i naj-

piękniejszej operetce pod tyt. „Rose Marie“, która grana była w Warszawie 210 razy.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: godz. 8 wiecz. „Cieszymy się życiem“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Wtorek: godz. 8.45 „Der Rebecyns Necht“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Postrach Mongolii“ (Jack Holt) i „Sylwetki“ Hohenberg.

ATLANTIC: „Czarownica z Salem“ (Clydetta Colber, Fred Mac Murray) i „Kartera panny Joanny“ (Błacia Ritz, Alice Faye).

APOLLO: „W cztery oczy“ (Dolores Del Rio i J. Schildkraut).

LOPP: „Kochana dziewczyna“ i „Postrach dzikiego zachodu“.

PROMIEN: „Ostatni poganin“ i „Promienie zagłady“.

STELLA: Książętko (E. Bodo).

SZTUKA: „Gra życia“ (Carole Lombard, Fred Mac Murray i inni).

UCIECHA: „Tajny agent“ i „Milioner na tydzień“.

WANDA: „Wytworny świat“ i „Darmozjad“.

do Milhaud'a; WIEŻA EIFFLA: 19 Koncert solistów; RYGA: 19.05 Koncert symfoniczny, tr. z Plaży Ryskiej; PRAGA II.: 19.30 „Na weselo“ — muzyka rozrywkowa; RADIO ROMANIA: 19.50 Pieśni rumuńskie; SZTOKHOLM: 19.50 Koncert orkiestrowy.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert orkiestrowy; — LONDYN REG.: 20 Muzyka taneczna; 20.30 Muzyka kameralna; LUKSEMBURG: 20 „Ulica“ — montaż radiowy; PRAGA II.: 20 Koncert ork. symfonicznej; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Koncert symfoniczny; DROITWICH: 20.15 Solo na flecie; 20.30 „Noce w Aberdeen“ — audycja muzyczna; BUDAPEST: 20.30 Recital fortepianowy E. Dohnanyi'ego; LUBLANA: 20.30 Koncert kwintetu wokalnego; LYON: 20.30 Koncert muzyki angielskiej.

21 LUKSEMBURG: „Mirelle“ — opera Gounoda;

MEDIOLAN: 21 „Linda di Chamonix“ — opera Donizettiego; BRUKSELA FLAM.: 21 Koncert ork. symfonicznej; PARIS PTT.: 21 Muzyka lekka; 21.30 Radiokabaret z udziałem Yvette Guilbert; RZYM: 21 Komedja; 21.34 Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 21.10 Teatr wyobraźni; LONDYN REG.: 21.30 Muzyka lekka.

22 LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; OSŁO: 22.15 Utwory Schuberta; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka rozrywkowa; SOTTENS: 22.20 Fragmenty z rewii lozańskiej; KOPENHAGA: 22.30 Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 22.30 Muzyka salonowa; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LYON: 23 Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Refreny taneczne; 23.15 Weselo audycja; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Niepokoje w Erec



Oddział brytyjski na jednej z ulic Jerozo limy, zabarykadowanej drutem kolczastym

Emigracja do Argentyny

Buenos-Aires, 18. 7. (ŻAT). Prezydent Argentyny, Ortiz, przyjął dyrektorów Jewish Colonisation Association, którzy przedstawili mu rozwój kolonii żydowskich w Argentynie. Prezydent Ortiz oświadczył, że wrota Argentyny stoją otworem dla wszystkich, bez różnicy narodowości i wyznania, imigrantów produktywnych, szczególnie rolników.

Cuza zaproszony do Norymbergi

Bukareszt 18. 7. ŻAT. Prof. Aleksander Cuza, który wraz ze zmarłym Oktavianem Gogą stał na czele 7-mio tygodniowego rządu rumuńskiego w styczniu i lutym br. wznosił obecnie działalność rozwiązanej w swoim czasie „Ligi chrześcijańsko - narodowej”, która otrzymała obecnie nazwę „Ligi uświadomienia narodowego”. Ukonstytuowanie nowego związku nastąpiło na zebraniu ku czci Gogi, odbytym w mieszkaniu Cuzy w Jassach. Jak donoszą, prof. Cuza ze swymi najbliższymi przyjaciółmi uda się na najbliższy kongres narodowo - socjalistyczny do Norymbergi. Cuza otrzymał podobno osobiste zaproszenie Hitlera do przybycia na kongres norymberski.

ECHA ZE ŚWIATA

Młode dziewczęta hiszpańskie w służbie społecznej

W Hiszpanii, zajętej przez wojska gen. Franco została wprowadzona dla młodych dziewcząt obowiązkowa służba społeczna pod nazwą „Auxilio Social”. Niesie ona pomoc i opiekę na terenach przede wszystkim przyfrontowych. Do organizacji tej wcielono jako osobny oddział organizację „Matka i dziecko”. Dziewczęta, wchodzące w skład „Auxilio Social”, są jednakowo ubrane. Znakiem ich są błękitne strzały.

Pioruny nawożą ziemię

Ogólnie jest wiadomym fakt, że każda burza odgrywa w naturze na ogół, o ile nie ma większego nasilenia, pożyteczną rolę, zwłaszcza wiąże się to z przyzwyczajeniami ludzkimi, gdy po upalnym dniu, gęste krople deszczu oczyszczą atmosferę. Natomiast pioruny przeważnie uważa się tylko jako szkodliwe zjawisko.

Ostatnie badania jednak wykazały, że korzyści, płynące z bijących piorunów, są większe, jak szkody przez pioruny wywołane. Usta-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA POROSŁYCH ZE ZŁAZEM
KOWALSKINA!
KŁOBIE SIĘ RÓWNIEM
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE

lono bowiem, że w czasie burzy wskutek siły uderzeń piorunów, ziemia otrzymuje dużą ilość azotu w formie saletry, a więc nawozu, którego rośliny same nie są w stanie tworzyć i który musi być sztucznie doprowadzany. Ponieważ przeciętnie rocznie glob ziemski ma 16 milionów burz, dziennie 44.000, oblicza się „produkcję” saletry przez pioruny na sto milionów ton. Jest to ilość, która wysoce przewyższa produkcję sztucznych nawozów, wytwarzanych przez fabryki. W ten sposób okazuje się, że pioruny, które raczej tylko przynosiły szkody — w istocie w naturze odgrywają bardzo pożyteczną rolę, tak zresztą potrzebną do rozwoju i wegetacji roślin.

Latające lazarety pustyni

Rząd włoski zorganizował w Libii ruchome lazarety, noszące pomoc mieszkańcom pustyni. Lazarety posuwają się od jednej oazy do drugiej. Rozporządzają one karawanami wielbłądzimi i samolotami oraz stacjami radiowymi. Poważniej chorych odstawia się do szpitali w miastach samolotami. Dowożą one ambulanse lekarstwa, surowice, żywność oraz personel uzupełniający. Stacje radiowe, poza normalną służbą, zajmują się zasięgiem porad fachowych u lekarzy nawet z centrali medycyny kolonialnej w Rzymie.

KUPON Nr. 12

III. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Cieszynianka” w Szczyrku
„Iwonka” w Krynicy
„Jedynaczka” w Rabce
„Opieka” w Rabce

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Nowa Dalila“

Komedia w trzech aktach Franciszka Molnara w przekładzie Bol. Gorceyńskiego. Opracowanie sceniczne Józefa Karbowskiego — oprawa dekoracyjna Karola Gajewskiego.

Franciszek Molnar to stary rutynista komediowy, który rozslawił komedię węgierską na całym świecie. Jemu głównie ma do zawdzięczenia Budapeszt, że jest nazwany naddunajskim Paryżem.

Ongiś był Molnar nowatorem. Wprowadzał do swych komedii ciekawe i śmiałe pomysły, oszalałamił stepowym humorem, wzbudzał — jak swoim „Mordem” — pewnego rodzaju zgorznienie. Teraz gdy lata górne i chmurne minęły, syt sławy i fortuny utemperował się. Stępił ostrze humoru, zwolnił zawrotne tempo, ściszył cygańską muzykę i... spoważniał. Zamiast komedii jest „Nowa Dalila” pogodną sztuką, kończącą się rozsądnie i pogodnie Świątyni znawca sceny i międzynarodowej publiczności umie nadać swemu pomysłowi charme, który trzyma widownię w napięciu, umie wyeliminować nudę i dać solidnie zbudowane widowisko. Dla aktora zaś stwarza rolę dobrze zakrojoną, dającą mu pełną możliwość wygrania się. To nie lada sztuka. Bo zalety te rzadko idą w parze.

„Nowa Dalila” to komedia na serio. Coś bardzo zbliżonego do rzeczywistości. Posiada mało komediowego pierwiastka, ale pogoda onosi się już sama w powietrzu. Role rozłożone są na 8 rąk. Kwartet o dobrej strukturze. Na scenie poza głównymi osobami przewija się rzadko osoba postronna. Jest tylko jeszcze jeden pionek, pętający się tu i ówdzie, aby w ostatniej chwili służyć jako lak do pieczęci zamykającej rzecz.

W „Nowej Dalili” wprowadza Molnar i z powodzeniem uowy czynnik: mądrość życiową. Jej tylko tej mądrej ekspokojówce węgierskiej księżnej zamieszkałej w Londynie, zawdzięczyć należy, że za miast komedii nie ma tu tragedii ze łzami, strzałami rewolwerowymi i większą lub mniejszą ilością trupów. Ta mądrość skreśliła się w słowach: **Za szczęście należy płacić.** Jak za towar prawie. Kto się nie umie zdobyć na zapłacenie ceny kupna, ten nie nabędzie towaru. A ponieważ owa mądra i doświadczona kobieta zrozumiała to w pełni, płaci za swe szczęście w gotówce. Drogo, bo aż 38.000 pengó. Tyle ile posiada wraz z mężem zbędnej będącej razem istotą niebezpieczeństwa — gotówki. Płaci z lekkim, a może z ciężkim sercem, ale płaci i kupuje.

Mężowi swemu, starszemu się ale zawsze pojętnemu udowadnia że miłość w pewnym okresie musi iść via portfel, a że on jest również z „wyższych sfer” — jako były szofer potem kamerdyner jaśnie księcia Esterhaza, obecnie właściciel eleganckiej oberży odwiedzanej przez arystokrację —

umie rozumieć świętą rację. Ta nauka nie idzie już w las. Rzecz drogo zapłacona jest cenna. Przekonała go o tym mądra żona.

Rzecz zagrana była świetnie. Reżyser Karbowski nadał jej doskonałe tempo, obsadził role pierwszorzędnie. Popisowa czwórka: Wernicz, Macherski, Bielska i Fabisiak, dali na zakończenie sezonu koncert gry. Pani Wernicz, która jest świetną artystką, niestety za bardzo trzymaną w cieniu lub wyzyskiwaną jednostronnie dla ról zahaczających zawsze o półświatek, postawiła swą rolę Marii Wirag — tej mądrej żony — na wysokim poziomie. Pan Macherski jako mąż Marii, restaurator Wirag i spóźniony nieco amant, dotrzymał w pełni kroku swej partnerce dając sylwetkę plastyczną, bez zarzutu.

Pełen humoru był p. Fabisiak, jako piwiarz. Bajeczny typowo wiedeńsko-budapeszteński „Bierschenk” dowoli dobroduszny, gadatliwy i oddany, był jedynym komediowym atutem „Dalili”.

Rolą kuszącej Dalili grała z werwą, ieczą i umiarem p. Bielska, która umiała wabić i kusić i to na dwie strony, umiała kochać i obliczać rentowność miłości niczym rutynowany bankier. To też nie przegrała na giełdzie życia. Gotówkowo.

Błąd — z woli Molnara — postać Berenyi’ego dobrze zagrał p. Possart.

Dekoracja p. Gajewskiego ładna, zwłaszcza plan drugi. Przekład p. Gorceyńskiego gładki i potoczny.

Słowem sezon 1937/38 zakończony został nader mile i sympatycznie.

L. PIWACHMAN.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polska przoduje w Europie w dziedzinie przyrostu naturalnego

Ogłoszone ostatnio cyfry, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w niektórych krajach europejskich w IV kwartale ub. r. świadczą o dużych zmianach, jakie zaszły w tym okresie w szeregu krajów. Z danych, które obejmują Polskę, Anglię, Bułgarię, Czechosłowację, Francję, Holandię, Łotwę, Niemcy, Norwegię, Węgry i Włochy, wynika, że w okresie sprawozdawczym jedynie we Włoszech zarejestrowano wzrost przyrostu naturalnego ludności, podczas gdy wszystkie pozostałe kraje wykazały spadek przyrostu ludności. Podkreślić należy, że spadek ten objął również państwa, które dotąd zajmowały przodujące miejsce pod względem przyrostu ludności, jak Polska, Bułgaria i Holandia.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych zanotowano w IV kwartale ub. r. w Niemczech, mianowicie 114.703 osoby (wobec 135.319 w poprzednim kwartale). We Włoszech przyrost naturalny wyniósł 106.132 osoby (95.131), w Polsce 96.129 (99.584), w Anglii z Walią 15.754

(58.239), w Bułgarii 14.417 (20.332), w Czechosłowacji 14.246 (20.442), w Holandii 22.322 (27.445), na Węgrzech 12.178 (16.174), w Norwegii 3.487 (4.869), na Łotwie 1.607 (2.800), wreszcie we Francji zanotowano ubytek ludności o 11.751 osób, podczas gdy w III kwartale r. ub. przyrost ludności wyniósł 17.216 osób.

Jeśli chodzi o przyrost naturalny w stosunku do liczby mieszkańców, na pierwszym miejscu znajduje się Polska, w której przyrost ludności wyniósł w IV kwartale r. ub. 11.1 na 1000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajdują się Włochy i Holandia po 10,2, na trzecim Bułgaria — 8,7, dalej Niemcy 6,8, Węgry — 5,4, Norwegia — 4,9, Łotwa — 3,7, Czechosłowacja — 3,5, Anglia z Walią — 1,5, wreszcie Francja, w której ubytek ludności wyniósł 1,1 na 1000 mieszkańców.

Zwraca uwagę znaczny przyrost ludności we Włoszech, które zajmują obecnie drugie miejsce po Polsce.

Jak rozwija się handel zagraniczny Polski?

W pierwszym półroczu r. b. wywieziono z Polski ogółem 7.071.454 ton towarów na sumę 551.641 tys. zł. wobec 7.261.850 ton wartości 582.171 tys. zł. w analogicznym okresie 1937 r., a zatem eksport towarów z naszego kraju zwiększył się zarówno pod względem wagi jak i wartości.

Wśród towarów eksportowanych z Polski, największą pozycję zajmuje węgiel, którego wywieźliśmy w pierwszych 6-ciu miesiącach r. b. 5.313.037 t. za 99.898 tys. zł. Na drugim miejscu znajdują się bale, deski, łąty i opoły, których eksport wyniósł 335.769 t. wartości 40.784 tys. zł. W porównaniu z pierwszym półroczem r. ub. zwiększył się eksport trzody chlewnej, bydła rogatego, jaj, masła, benzolu, cukru, otręb i makuchoj, nawozów, papierówki, kopalniaków, podkładów kolejowych, cynku oraz maszyn i aparatów, natomiast zmniejszył się znacznie wywóz żyta, mąki pszennej, siodu, gęsi, gazoliny, naftowych

olejów pędnych i smarowych, lnu i odpadków, szmat, fornierów i dykt, mebli giętych, celulozy, surowca żelaza, blachy żelaznej, szyn kolejowych i cynku.

Równocześnie w I półroczu r. b. przywieziono do Polski ogółem 1.666.576 ton towarów na sumę 112.497 tys. zł. podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. import towarów wyrażał się liczbą 1.703.276 ton wartości 594.618 tys. zł., a zatem przywóz do Polski w roku bieżącym spał zarówno pod względem wagi jak i wartości. Największą pozycję wśród towarów importowanych do kraju zajęły, jeśli chodzi o wagę, rudy żelazne, których przywieziono 285.883 ton za 9.572 tys. zł., natomiast pod względem wartości na pierwszym miejscu znajduje się bawełna i odpadki lniane, których import w I półroczu r. b. wyniósł 40.067 t. na sumę 61.076 tys. zł.

Polska i Litwa najtańszymi krajami na świecie

Wskaźnik kosztów żywności w niektórych krajach za maj 1938 roku przedstawiał się następująco: Polska (Warszawa) — 52,2, Anglia (509 miast) — 87,9, Belgia (59 miast) — 84,1, Czechosłowacja (Praga) — 80, Estonia (Tallin) — 85, Francja (Paryż) — 134,9, Wolne Miasto Gdańsk — 92, Holandia (Amsterdam) — 77,5, Japonia (Tokio) — 101,5, Jugosławia (Belgrad) — 82,2, Litwa (104 miasta) — 46,9, Łotwa (Ryga) — 83, Niemcy (72 miasta) — 80,3, Norwegia (31 miast) — 98,2, Stany Zjednoczone (51 miast) — 76,8, Szwajcaria (34 miasta) — 81,5, Węgry (Budapeszt) — 76,6, Włochy (50 miast) — 94,9.

Upadłości w Polsce

W maju r. b. ogłoszono na terenie całej Polski, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, 7 upadłości wobec 5 upadłości, ogłoszonych w tym samym miesiącu ubiegłego roku.

W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. ogłoszono 47 upadłości wobec 44 w analogicznym okresie 1937 r., z czego 4 w spółkach akcyjnych (w pierwszych 5-ciu miesiącach ub. r. — 3), 14 upadłości w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (12), 3 w spółkach firmowych i komandytowych (4), 8 w spółdzielniach (4), oraz 18 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (21).

W okresie pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. było 18 upadłości w przemyśle wobec 22 w analogicznym okresie 1937 r., oraz 29 upadłości przypadło na handel (22).

Mniej czynnych cegielni niż w roku ubiegłym

475 większych cegielni, zatrudniających przynajmniej po 20 robotników. Stanowi to pewien spadek wobec maja roku ubiegłego, kiedy czynnych było 495 cegielni, zatrudniających wówczas 30.509 robotników. Zatrudnienie natomiast w maju r. b. wynosiło tylko 27.313 ludzi. Wskazuje to na stosunkowo mniejszy ruch budowlany, szczególnie w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

W razie bezprawnego korzystania ze świadczeń

Ubezpieczalnia społeczna może wstrzymać przyznane świadczenia, jeżeli się okaże, że prawo do tych świadczeń już nie istnieje lub też wcale nie istniało. W tym ostatnim wypadku ubezpieczalnia społeczna może żądać zwrotu mylnie wypłaconych świadczeń pieniężnych.

Osoba, która nieprawnie korzystała ze świadczeń pieniężnych na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, obowiązana jest do zwrotu otrzymanych kwot z oprocentowaniem w wysokości stopy odsetek prawnych, zwiększonych o 1/5, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karno-sądowej.

Morgenthau, Bonnet i Marchandeu

Po wizycie londyńskiego ambasadora U. S. A. Kennedy'ego, który przedstawił rządowi waszyngtońskiemu raport o aktualnej sytuacji finansowej, amerykański minister skarbu Morgenthau udaje się w dniu 23 b.m. na 4 dni do Francji, gdzie zostanie przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Bonnet'a i ministra skarbu Marchandeu. W międzynarodowych kołach finansowych spodziewają się, iż rozmowy te przyniosą omówienie najistotniejszych zagadnień z dziedziny stabilizacji

Znowu wzrasta bezrobocie w U. S. A.

Według danych National Industrial Conference Board, bezrobocie w Stanach Zjednoczonych A. P. wzrasta w dalszym ciągu. Przy końcu maja b. r. ilość ludzi pozbawionych pracy wynosiła już 10 milionów 310 tysięcy, wzrosła więc w ciągu miesiąca o 200 tysięcy, a w ciągu roku o przeszło 4 miliony ludzi.

Jest to objaw zapowiadanego oddawna nowego kryzysu w U. S. A. Jednym z charakterystycznych przejawów tej depresji jest nie notowany spadek produkcji samochodów i wytwórczości w stalowniach.

Nafta albańska dla Italii

Przed kilku miesiącami na terenie Albanii w Devoli przeprowadzone zostały z inicjatywy kapitału włoskiego próbnie wiercenia w poszukiwaniu nowych źródeł ropy naftowej. Początkowo prace te nie dawały pozytywnych wyników i istniał nawet zamiar zaniechania dalszych wierceń. Ostatnio jednak inżynierowie włoscy natrafili na obfite źródła ropy, które dostarczyć mają w ciągu roku 100.000 ton, co wydatnie wzmocniłoby bazę zaopatrzenia Italii w surowiec ściśle związany z polityką motoryzacyjną.

Zwiększony wywóz pszenicy z Australii

Od początku kampanii t. zn. od stycznia do początku czerwca, Australia wywoziła w tym roku 1.976.000 ton pszenicy i 335.400 ton mąki. Wywóz w tym samym okresie roku ubiegłego był znacznie niższy i wyniósł: pszenicy — 1.390.000 ton, mąka pszenna — 293.400 ton. Cały prawie wywóz szedł na rynki europejskie. Z Chin północnych były niejednokrotnie zapytania o mąkę pszenną, jednakże płacono zbyt niskie ceny. Ceny uzyskiwane za pszenicę i mąkę w Europie były konkurencyjne, jednakże i one trzymały się poziomu stosunkowo niskiego, co w niektórych okolicach Australii, szczególnie w Nowej Południowej Walii, powodowało wstrzymywanie z podażą.

Z GIELDY

KRAKOWSKA GIELDA ZBOZOWA.

KRAKÓW, 18. 7. Pszenica jednolita dworska czerw. biała 26.75—27, zbierana targowa 26.25—26.50, żyto jednolite dworskie 21.25—21.50, zbierana targowa 20.75—21, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastwny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, zadeszczony 18.75—19.00. Mąka pszenna gat. I 30% 44.75—45.25, gat. I 50% 43.50—44.50, gat. IA 65% 39.75—40.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 30.75—32.25, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastwna 13.50—14. Mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 24.35—25.75, gat. I 65% 33.75—34.25, razowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75. Mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 36.50—37, gat. I 65% 35—35.50. Otrąby pszenne standard. miatkie 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standard. 10.75—11.50. Tendencja i obroty: pszenica 12 spokojna, żyto 25 zniżkowa, jęczmień 15 spokojna, owies 23 spokojna. Ogólny obrót 293 ton, tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOZOWA.

POZNAŃ, 18. 7. Ceny orientacyjne: żyto 21.25—21.50, razowa bez zmiany. Tendencje i obroty: pszenica 34 spokojna, żyto 36 spokojna, jęczmień 31 spokojna, owies 23 spokojna. Ogólny obrót 979 ton.

GIELDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 18. 7. Kursy samknecla: Akcje Bank Polski 125.50—126, Zyrardów 56.—, Modrzejów 13.50, Cukier 36, Lilpop 82.50, Starachowice 37.50, Węgiel 31.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premłowa poz. inwestycyjna I me. 83.38, II em. 82.63, 3% premłowa poz. inwestycyjna serijna I em. 92.13—92.50, II em. 90.75—90.50, 5% poz. konwersyjna 78.75, 5% poz. konwersyjna kolejowa 68.50, 4% poz. konsolidacyjna 67.25—67.75, 4% poz. dolarowa trolejowa 41.75—41.50, 4 1/2% poz. wewnętrzna 67.38. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90, Gdańsk 190.25, Holandia 292.35, Kopenhaga 117.10, Londyn 28.18, Nowy Jork czek 5.39 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.21, Oslo 121.45, Paryż 14.75, Praga 18.42, Sztokholm 135.10, Szwajcaria 121.75, Włochy 27.95, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIELDA METALI.

LONDYN, 18. 7. Cynk 14 1/8—1/4, na 3 miesiące 14 3/8—7/10, Cyna 19 1/2—1/4, na 3 miesiące 19 3/4—1/4, Straits 196, Ołów 14 5/8—1/4, na 3 miesiące 14 13/16—7/8, Miedź 39 11/16—15/16, na 3 mies. 40—1/8, Elektrolit 44—45, Antymon 40—41 7/8.

DZIS WE WTOREK DNIA 19 b. m. ODBĘDZIE SIĘ

o godzinie 12:30 w Templu, Podbrzezie

o godz. 20 wiecz. (Żydowski Dom Akademicki, Przemyska 3)

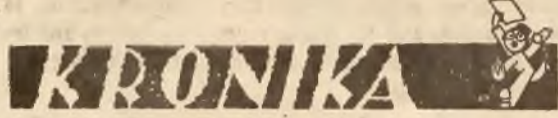
UROCZYSTE NABOŻENSTWO**UROCZYSTA AKADEMIA**

ku czci

bł. p. TEODORA HERZLA**i bł. p. CHAIMA NACHMANA BIALIKA**

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska

II Reprezentacja Organ. Syjonistycznych dla zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny

**L I P I E C**

Wschód słońca

3 g 45 m

19

Zachód słońca

7 g 43 m

W T O R E K

20 Tamus 5698

— WPISY DO KLAS Y I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

Nabożeństwo i Akademia w rocznicę zgonu Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika

Staraniem Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej odbędzie się dziś uroczyste Nabożeństwo Żałobne ku czci Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika w świątyni Żydów postępowych przy ul. Podbrzezie. Modły odprawi nadkantor L. Schechter. Początek o godz. 12.30.

* * *

Reprezentacja organizacji Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny urządza dla uczczenia pamięci bł. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika Uroczystą Akademię, która odbędzie się dziś we wtorek (Kaf Tamuz) w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego, przy ul. Przemyskiej 3. Początek o godz. 8 wiecz.

Spółczesność żydowska Krakowa weźmie niewątpliwie tłumny udział w tej Akademii, dając tym samym wyraz swym uczuciom łączności z Ideą, której Wielcy Zmarli byli wyrazicielami i krzewicielami. Urządzenie tej manifestacji staraniem Reprezentacji, jednoczącej wszystkie ugrupowania syjonistyczne, nadaje tej uroczystości specjalne znaczenie, co niewątpliwie społeczeństwo żydowskie oceni i przyjmie z pełnym zadowoleniem.

Urlop prezydenta Krakowa

Z dniem 18 lipca br. prezydent miasta dr. Kaplicki rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy.

Hojny dar na F. O. N.

Właściciel garbarni „Ludwika“ w Radomiu p. dr. Hendler złożył na ręce miejscowego starosty p. Mieszkowskiego deklarację, w myśl której zobowiązał się wpłacić na F.O.N. 30.000 zł. na kupno samolotu pieniądze w najbliższym czasie mają być wręczone prezesowi zarz. głównego LOPP gen. Berbeckiemu

Zbiórka na ścigacz „Kraków“

Onegdaj w Krakowie pod przewodnictwem J. Gregera, dyrektora Izby Skarbowej i ptk. A. Spęta, dyrektora Okr. Poczt. i Telegr. odbyło się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Budowy Ścigacza w obecności przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, na którym postanowiono poza zbiórkami doraźnymi — dobrowolnie opodatkować się na przeciąg 2-ch lat, biorąc pod uwagę tak doniosły cel, jakim jest wybudowanie dla naszej Marynarki Wojennej nowej jednostki wojennej t. zw. „Ścigacza“.

Ścigacz ten, jako dar od społeczeństwa województwa krakowskiego, otrzyma nazwę „Kraków“.

Ścigacze morskie są to szybkobieżne łodzie motorowe, uzbrojone w torpedę, bomby głębinowe i przeciwlotnicze, a dzięki swej ruchliwości i o-

Śmiertelne zatrucie wędlinami

Pięć osób uległo zatruciu

W Łysakowie pod Jędrzejowem po spożyciu wędlin domowego wyrobu u gospodarza Jana Lisa zachorowało niebezpiecznie 5 osób.

Jan Lis zmarł wkrótce wśród strasznych bo-

leści, pozostałe zaś cztery osoby w dość ciężkim stanie odwiezione zostały do szpitala w Jędrzejowie. Jak się okazało, w domu Lisa sporządzono wędliny z mięsa chorego wieprza.

Nagi mężczyzna na plantach

Funkcjonariusz zakładu umysłowo chorych dostał ataku szału

Olbrzymie poruszenie na plantach w Krakowie wywołał następujący wypadek. W pewnym momencie jeden z przechodniów usiadł na ławce i począł zdejmować ubranie i bieliznę, poczem przechadzał się nago na aleji.

Świadkowie wypadku zawiadomili natychmiast policję i Pogotowie Ratunkowe. Dyżurujący w pobliżu policjant odprowadził nagiego

mężczyznę do karetki, która odwiezła go na oddział dla umysłowo chorych w szpitalu św. Łazarza.

Jak się okazało, był to 45-letni Władysław Nowacki, funkcjonariusz zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Nowacki dostał ataku szału, w trakcie którego rozebrał się na plantach.

brotności są nieodzowne do obrony naszego wybrzeża. Województwo krakowskie zadeklarowało ufundowanie jednego ścigacza, a ponieważ koszt jego wyniesie około 600.000 zł, zebranie takie sumy można będzie dokonać tylko drogą powszechnych składek.

Otwarcie kursów wakacyjnych o kulturze Polski

Wczoraj przed południem w auli U. J. odbyła się uroczysta inauguracja kursów wakacyjnych o kulturze Polski dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy. Tegoroczne kursy zostały bardzo licznie obsłane. Przybyło przeszło 100 uczestników zarówno z Ameryki, jak i szeregu krajów europejskich, m. in. z Francji, Niemiec, Szwajcarii, Holandii, Łotwy, Finlandii, Czechosłowacji, Bułgarii.

Otwarcia dokonał prof. dr Jachimecki, poczem przemówienie powitalne imieniem komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej z Warszawy wygłosił mgr. Zbigniew Zaniewidzki. Następnie kierownik administracyjny kursów dr Karol Estreicher przedstawił organizację tegorocznych kursów krakowskich, poczem docent dr Ormicki wygłosił inauguracyjny wykład na temat „Jedność Polski i różnorodność jej krain pod względem demograficznym i fizjograficznym“.

W godzinach popołudniowych zarząd kursów podejmował przybyłych do Krakowa uczestników herbatką.

Tegoroczne kursy o kulturze polskiej odbywać się będą w Krakowie od 18—30 lipca, w Warszawie od 1—13 sierpnia i w Poznaniu od 15—27 sierpnia.

Tematem wykładów krakowskich będzie „Polska współczesna i jej kultura“. Wykładać będą: K. Czachowski — współczesna powieść polska, prof. M. Dąbrowski — malarstwo, rzeźba i architektura współczesna w Polsce, dr K. Estreicher — organizacja życia kulturalnego w Polsce współczesnej, dr M. Heitzman — Współczesna twórczość polska w zakresie filozofii, prof. St. Pigoń — Wiedza o literaturze i krytyka literacka w dzisiejszej Polsce, prof. St. Schmidt — rozwój gospodarczy Polski odrodzonej, dr T. Seweryn — Polska sztuka ludowa, dyr. T. Trzciniński — literatura dramatyczna i teatr dzisiejszej Polski, St. Wyka — Poezja współczesna w Polsce.

Dwa pociągi popularne

Liga Popierania Turystyki organizuje 24 b. m. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kalwarii Lanckorony, na „Targi Kalwaryjskie“ za 2,10 zł tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa godz. 6.10, przyjazd do Kalwarii godz. 7.20, odjazd z Kalwarii godz. 18.40, przyjazd do Krakowa godz. 19.50.

W programie 1) zwiedzanie Targów Kalwaryjskich. Za okazaniem karty kontrolnej uczestnicy korzystają z ulgowego wstępu na targi. 2) Indywidualne wycieczki w okolice Kalwarii.

Liga Popierania Turystyki organizuje 24 bm.

(niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic pod hasłem „Zwiedzamy miasto kominów“.

Odjazd z Krakowa godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.17, odjazd z Katowic godz. 20.15, przyjazd do Krakowa godz. 22.40.

Cena za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi 3 zł od osoby.

Trzej właściciele „domów wysyłkowych“ przed sądem

Wczoraj rozpoczął się w sądzie krakowskim dwudniowy proces przeciw trzem właścicielom tzw. „Domów wysyłkowych“ — Czesławowi Kozłowskiemu, Jakubowi Landwirthowi i Marii Włochównie. Jak wynika z aktu oskarżenia, policja krakowska otrzymała szereg skarg od osób, które zgłaszały się na anonse „domów wysyłkowych“, wpłacały nakazane kwoty i otrzymywały za to bezwartościowe wzgl. mało wartościowe „nagrody“

Oskarżeni nie poczuwają się do winy. Na rozprawę powołano szereg świadków. Wyrok ma zapadnąć w dniu dzisiejszym.

Jaka kara grozi kelnerowi z ul. Siennej?

Jak już onegdaj podaliśmy, kelner Witkowski z restauracji „Rosego“ przy ul. Siennej w Krakowie, który został aresztowany po śmiertelnym wypadku bufetowej tejże restauracji, będzie oskarżony o niebezpieczne pogróżki.

Witkowski będzie odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Krakowie. Grozi mu kara do 2 lat więzienia.

Dwie kobiety potrącone przez samochód

Marian Kukucz, absolwent W.S.H. jadąc autem u zbiegu ulic Dunajewskiego a Karmelickiej potrącił Antoninę Kowal (lat 22) zam. przy ul. Florjańskiej L. 41, która doznała stłuczenia głowy i lewego uda. Po udzieleniu jej pomocy lekarskiej Kowalówną oddano opiece domowej.

Samochód osobowy jadący ulicą św. Gertrudy w kierunku ul. Stradom najechał z tyłu na dwukonny wóz naładowany jarzyną, powożony przez Piotra Wilka, zam. w Topoli pow. Pinczow. Wskutek najechania spadła z wozu Jawiga Wilk (lat 19) doznając ogólnego potłuczenia zaś tylne koło wozu zostało zupełnie złamane.

Tragiczna śmierć półtorarocznego dziecka

Półtoraroczny chłopczyk Mieczysław Jopkiewicz w Radomiu znalazłszy buteleczkę z kwasem solnym pozostawioną przez naprawiającego dach blacharza, wypił jej zawartość. Nieszczęśliwe dziecko po kilkugodzinnych strasznych męczarniach zmarło.

Bł. p.
Z OSTERERÓW

Antonina Lipschützowa

żona kupca

zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi **dziś** we wtorek dnia 19-go lipca 1938 r. o godz. 2:30 po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ulicy Miodowej, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

MAŻ i DZIECI.

Urlop wojew. Grażyńskiego

Katowice, 18. 7. (K) Wojewoda śląski, Jr. M. Grażyński rozpoczął z dniem dzisiejszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicewojewoda dr Saloni.

Polsko-niemiecka konferencja kolejowa

Katowice, 18. 7. PAT. W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 10-tej rano rozpoczęła się w Domu Zdrojowym w Wiśle polsko-niemiecka konferencja kolejowa. Przedmiotem obrad konferencji, która potrwa 5 dni, jest sprawa rozkładu jazdy kolejowej na okres zimowy. Obradom przewodniczy inż. Gloc z dyrekcji kolejowej w Toruniu. Ogółem z obu stron uczestniczy w obradach 40 delegatów.

Uczestnicy konferencji w czasie pobytu w Wiśle odbędą szereg wycieczek, urządzonych przez Ligę Popierania Turystyki m. in. na Równicę i do zamku P. Prezydenta.

Sosnowiec dwukrotnie pozbawiony światła

Katowice, 18. 7. (K) Ubiegłej nocy nad województwem śląskim i Zagłębiem Dąbrowskim przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobicem i wyładowaniami atmosferycznymi. Burza wyrządziła olbrzymie szkody w sadach i polach. Najwięcej ucierpiał powiat cieszyński, gdzie wskutek gwałtownych opadów wylały Pońcówka i Bobrówka. Wszystkie domy położone nad Pońcówką zalane zostały wodą i mieszkańców musiano ewakuować. Wszystkie plody rolne w tych miejscowościach zostały zniszczone. Na miejsce wysłano oddział saperów oraz straże pożarne. Akcja ratunkowa trwa.

W powiecie rybnickim burza wyrządziła olbrzymie szkody w polach. W Świerklańcu Dolnym od uderzenia pioruna spłonął dom mieszkalny.

W Sosnowcu pioruny uszkodziły dwukrotnie elektrownię tak, że miasto 2 razy zostało pogrążone w ciemnościach.

Najechnani przez samochód

Katowice, 18. 7. (K) W dniu wczorajszym na szosie Świerklaniec-Kozłowa Góra, samochód osobowy, kierowany przez Franciszka Kociołka, przy wymijaniu furmanki najechnał na przechodzących szosą Józefa Makowskiego, Adolfa Roderę i jego córkę, Katarzynę. Skutki najechnania były fatalne. Makowski krótko po przewiezieniu go do szpitala zmarł od odniesionych ran, zaś stan pozostałych jest ciężki.

Ostatni akt pływackich mistrzostw Polski

Bielsko. 18. 7. W dniu dzisiejszym odbył się ostatni akt pływackich mistrzostw Polski, bieg na 1500 m. stylem dowolnym panów.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo bezapelacyjnie uzyskał Jędrzyk w b. dobrym czasie 22:17, który jest tylko o pół minuty gorszy od rekordu Polski, należącego do Karliczka (21:43,4).

Jędrzyk prowadził zdecydowanie od startu i pozostawił następnego z kolei zawodnika o 80 m. za sobą a ostatni zawodnik przyszedł o 300 m. z tyłu.

Wyniki tej konkurencji są następujące: Jędrzyk 22:17, 2) Bojowy (Legia) 23:49,3, 3) Zubowicz (Legia) 24:03,6, 4) Jankowski (E. K. S.) 24:16,5, 5) Karliczek 2-gi 24:22,6, 6) Rajczak (Poznań) 24:37.

„Doskonała zgoda“ między Francją a Anglią

Prem. Chamberlain o wymianie listów z prem. Daladierem

London, 18. 7. (R) Premier Chamberlain zapytany w sprawie wymiany listów, której dokonał z premierem Daladier, oświadczył, że mają one charakter prywatny i nie są przeznaczone do publicznego ogłaszania. Dodał on jednak, że treść tych listów potwierdza raz jeszcze doskonałą zgodę istniejącą między oburządami. Zaprzeczył on, jakoby te listy nakła-

dały nowe zobowiązania na W. Brytanię.

Zapytany w dalszym ciągu, czy treść listów zgadza się z wiadomościami, podanymi na ich temat przez prasę, oświadczył Chamberlain, iż głosy prasy nie są pozbawione podstaw, informacje jednak uzyskane przez dzienniki nie pochodzą od niego.

Zgon rumuńskiej królowej-matki

Bukareszt, 18. 7. (R) Rumuńska królowa matka Maria, której stan zdrowia pogarszał się dzisiaj z godziny na godzinę, zmarła o godz.

18-tej w zamku Polishor w Sinaia. U toża śmierci znajdował się król Karol, następca tronu Michał i ks. Elżbieta.

Uczniowie żydowscy uratowali tonących w Niemnie

Warszawa, 18. 7. (A.) W Niemnie pod Drukiennikami kąpała się grupa chłopców z chrześcijańskiego „Domu Dziecka“. W pewnej chwili dwóch chłopców zaczęło tonąć. Nadbiegli im z pomocą instruktor pływacki, który rów-

nież zaczął tonąć. W ostatniej chwili nadbiegli im z pomocą uczniowie warszawskiego gimnazjum żydowskiego „Spójnia“, którym udało się uratować instruktora i jednego chłopca. Drugi chłopiec na skutek ataku serca utonął.

Lot transatlantycki na starym samolocie

Dublin, 18. 7. (R) Lotnik kalifornijski Douglas Corrigan, który wystartował wczoraj wieczorem do samotnego lotu przez ocean, wylądował dziś o godz. 14.30 w miejscowości Baldonnel w Irlandii. W chwili gdy lotnik uniósł się wczoraj z lotniska Floyd Bennett, nikt nie przypuszczał, że zamierza dokonać lotu transatlan-

tyckiego, ponieważ samolot, na którym wystartował był starą z przed 9-ciu lat maszyną, zaopatrzoną w jeden motor o sile 175 koni. Samolot pozbawiony był również instalacji radiowej. Przelotu dokonał Corrigan w ciągu 28 godzin 13 minut.

Eksplozja 13 zbiorników nafty podczas pożaru rafinerii

Nowy Jork, 18. 7. (R) W miejscowości Wells-vielte (stan Nowy Jork) spłonęła dziś rafineria nafty towarzystwa „Sinclair Oil“. W czasie pożaru eksplodowało 13 wielkich zbiorników na-

fty. Spośród przypatrującego się pożarowi tłumowi, trzy osoby zostały zabite, a około 50 odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Domniemany harcerz — szantażystą

Łódź, 18. 7. (G) Przed pewnym czasem 14-letni Jurek S., zamieszkały w Łodzi przy ul. Łomskiej 2, wybrał się z dwoma towarzyszami w dłuższą podróż po kraju, zabierając rodzicom rewolwer, aparat fotograficzny, trochę pieniędzy i różne inne przedmioty. W czasie swej wędrówki Jurek dostał się do Krakowa i tu spotkał jakiegoś starszego osobnika, ubranego w mundur harcerski. Osobnik „zajął“ się nim, odebrał mu wszystkie posiadane przedmioty i umieścił chłopca w jednej ze wsi niedaleko Bystrej. Wreszcie zmusił chłopca, ażeby napisał list do rodziców z prośbą o pieniądze, które są potrzebne na okup.

Z listem tym, osobnik ów, który jak się później okazało, nazywa się Kosiński, udał się do Łodzi, do rodziców Jurka. Ci porozumieli się z policją i w chwili, gdy Kosiński znalazł się znów w mieszkaniu rodziców chłopca, aresztowano go.

Nieudane porwanie dziewczyny

Łódź, 18. 7. (G) W Konstancynie pod Łodzią przechadzała się wczoraj wieczorem Anna Wiśniewska. W pewnym momencie z przejeżdżającego auta wychylił się dwaj mężczyźni, którzy poczęli ją pytać o drogę do Łodzi. Wywiązała się dłuższa rozmowa i w pewnej chwili obaj mężczyźni porwali Wiśniewską do

auta, skneblowali ją sznurami i ruszyli w stronę Łodzi. Szamotającej się dziewczynie udało się jednak wybić nogą szybę w aucie.

Zauważono to na posterunku policyjnym, który znajdował się na trasie przejazdu auta i wobec tego, że auto już przejechało, policjant dał znać na następny posterunek, zawiadamiając o podejrzanym aucie. Z posterunku tego wyruszyły natychmiast dwa motocykle i zatrzymały auto przy rogatkach Łodzi. Wiśniewską zwolniono, aresztując dwóch sprawców jej porwania, Brunona Singera i Romana Binkowskiego.

— 00 —

Gwałtowna burza nad Gdańskiem

Gdańsk, 18. 7. PAT. Ubiegłej nocy przeszła nad terytorium W. M. Gdańska nadzwyczaj silna burza połączona z ulewnym deszczem. Dopływ prądu elektrycznego na przedmieściach oraz w Sopotach i pozostałych mniejszych miejscowościach był przerwany aż do rana.

W miejscowości Kowal piorun uderzył w wielki słup o wysokim napięciu elektrycznym powodując pożar. W Warczu piorun wzniesił pożar, który strawił stodołę wraz z inwentarzem.

Poza tym burza wyrządziła znaczne szkody na polach i uszkodziła przewody telegraficzne. Ofiar w ludziach nie było.

Dzisiaj w kinoteatrze „WANDA“

Film oszalałający piękną wystawą, nowoczesną Swing-muzyką oraz prawdziwą teorią barw

Ponadto: **DARMOZJAD****WYTWORNY ŚWIAT**W roli głównej: **WALLACE BEERY**

Kapitałna komedia muzyczna z udziałem najpiękniejszych kobiet świata. — W rol. gł.:

WARNER BAXTER — JOAN BENNETT

U W A G A: Sala nasza centralnie wentylowana, jest najchłodniejszą salą kinoteatralną Krakowa

W sobotę dnia 23 b. m. o godz. 3 popoł., w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 10 i 12 przedpoł. **PORANKI FILMOWE z powyższego filmu**

Zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu w oświetleniu marsz. Sławka

Warszawa, 18. 7. (Sin). Marszałek Sejmu, Sławek na skutek zwrócenia się doń posłów z grup regionalnych krakowskiej, warszawskiej, kieleckiej i łódzkiej odbył z nimi dłuższą rozmowę, dotyczącą prac obecnego Sejmu. Na ogół oświadczenie p. Sławka nie odbiegło od przemówienia, wygłoszonego na konferencji przywódców grup regionalnych. Marszałek wskazał, że ordynacja wyborcza do Sejmu ustanowiona została w okolicznościach nadzwyczajnych i nie zdała swego egzaminu życiowego. Opozycja zwalczała projekt ordynacji, zwalczała wybory i nie można się z nią było wcale porozumieć. Należy poważnie traktować zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej, ale nie należy

się spieszyć.

Dłuższą część swego przemówienia p. marszałek poświęcił technice przemówień sejmowych. Wielu posłów mówi często rozwlekle, nie zwracając na siebie większej uwagi. Przemówienia powinny być krótkie i rzeczowe.

Poseł Pochmarski zwraca uwagę, że należałoby poświęcić specjalne posiedzenie sprawie zmiany ordynacji wyborczej. W końcu zebrania marszałek zaznaczył, że należy dążyć do wzmożenia znaczenia obecnego parlamentu, nie można bowiem oprzeć się na wzorach totalizmu, który jest obcy psychice społeczeństwa polskiego.

Urlop min. komunikacji

Warszawa, 18. 7. PAT. W związku z wyjazdem na urlop wypoczynkowy ministra komunikacji płk. dypl. J. Ulrycha kierownictwo ministerstwa objął w dniu dzisiejszym podsekretarz stanu inż. Julian Piasecki.

Zarządzenie min. Sprawiedliwości w sprawie wizytacji sądów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 7. (Sin). Minister Sprawiedliwości podpisał zarządzenie w sprawie wizytacji sądów, w czasie których ma być dokładnie badany stan administracyjny, gospodarka sądów itd. Jednocześnie wezwano prezesów sądów okręgowych i apelacyjnych, aby brali częstszy udział w posiedzeniach sądu, jak i w rozprawach cywilnych i karnych.

Jednocześnie ustalono, że w tych wypadkach, gdy sąd uzna, że od złożonych depozytów należy się oprocentowanie, winno wymierzać je w wysokości dwóch procent.

Wstrzymanie egzekucyj u rolników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 7. (Sin.) z powodu rozpoczęcia żniw w całym kraju izby skarbowe wydały zarządzenie o wstrzymaniu na okres dwóch tygodni wszelkich działalności egzekucyjnych i licytacyjnych u rolników.

Studentka utonęła w Dunajcu

Tarnów, 18. 7. Ubiegłej niedzieli w Bogumiłowicach k. Tarnowa w czasie kąpeli w Dunajcu utonęła Zofia Majewska, studentka chemii, odbywająca praktykę wakacyjną w fabryce w Mościcach.

Majewska udała się do kąpeli w towarzystwie praktykującego również w Mościcach studenta chemii, Władysława Żaka, który sam nie umiejąc pływać, zaczął ją uczyć sztuki pływania w najgłębszym miejscu pod mostem kolejowym. Żak, widząc, że Majewska tonie, rzucił się jej na ratunek i sam począł tonąć, tak, że z trudem wydobyto go z topieli. Zwłok Majewskiej do tej pory nie odnaleziono.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 18. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (—) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 lipiec 4,26, wrzesień 4,37, Kakao 5 1/8, lipiec — wrzesień 5,16.

BAWELNA

NOWY JORK, 18. 7. 8,72 (8,64), październik 8,62—8,63 (8,59—8,59), grudzień 8,70—8,70 (8,68—8,68)

KORZENIE

LONDYN, 18. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 1237 Pieprz czarny loco 3,—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2,68, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8,48 Papryka ciń lipiec-sierpień 80,—.

DEWIZY

PARYŻ, 18. 7. Londyn 178,18, Nowy Jork 3616,25, Zurich 828,95, Amsterdam 1990150, Berlin 1953.— LONDYN, 18. 7. Nowy Jork 4,9293, Paryż 178,16, Berlin 12,2625, Amsterdam 8,9506, Zurich 21,502.

EFEKTY

NOWY JORK, 18. 7. American Car 99,75 (99,50), American Car et Foundry 25,12 (24,75), Am. Tobacco 79,75 (79,75), Chrysler 67,12 (66,25), Douglas Aircraft 51,37 (50,50), Fisk Rubber 7,27 (7,12), Eastman Kodak 174,75 (172,25), General Electric 41,87 (41,25), General Motors 40,12 (39,50), Anaconda 34,50 (34,—), Bethlehem Steel 59,50 (58,37), Intern Nickel 58,— (49,37), Tennessee Corp. 7,25 (7,12), Shell Union 17,12 (16,62), Standard Oil 55,12 (55,—)

METALE

LONDYN, 18. 7. Platyna 7,25, Wolfram ciń 50—53,50, Srebro 19,31, Złoto 141,3

Ludowcy za pełnym samorządem w Polsce

Warszawa, 18. 7. (A) Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego zdecydował urządzić tegoroczny obchód „święta czynu chłopskiego“ w 180 miejscowościach. Zgłoszenia do władz administracyjnych o zezwolenie na zorganizowanie obchodu przedstawione będą z końcem bm.

Na ostatnim posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego znalazła się sprawa ustaw samorządowych, debatowanych obecnie w Sejmie. N. K. W. wypowiedział się za wprowadzeniem pełnego samorządu w Polsce, podkreślając, że ustawy rozpatrywane w Sejmie, nie uwzględniają postulatów chłopskich.

Ustąpienie rządu czechosłowackiego domagają się Słowacy

Bratislava, 18. 7. PAT. „Slovak“ wskazuje na ciągle przewleknięcie ze strony rządu sprawy uregulowania problemów narodowościowych, które stają się coraz bardziej palące. Zapowiadany od miesięcy „statut narodowościowy“ jest stale jeszcze nie gotowy i nie ma nadziei, aby w najbliższym czasie mógł być doprowadzony do końca. W łonie samej koalicji bowiem nie doszło w tej sprawie do porozumień i uzgodnienia poglądów. W tych warunkach trudno oczekiwać rychłego podjęcia konkretnych kroków w sprawie rozwiązania zagadnień narodowo-

ściowych, zwłaszcza, że rząd napotyka na coraz nowe trudności, z których nie mogą wybrnąć zamierza zażądać od parlamentu szerokich pełnomocnictw.

„Slovak“ podkreśla, że pełnomocnictwa takie byłyby sprzeczne z zasadami demokracji i konstytucją i dlatego stronnictwa opozycyjne sprzeciwiają im się z całą stanowczością, stojąc na stanowisku, że jeśli rząd normalną drogą nie może opanować sytuacji, to winien ustąpić i zrobić miejsce rządowi odpowiedniemu do kierowania sprawami państwa.

Japonii potrzeba surowców

Tokio, 18. 7. (R) Ministerstwo finansów postanowiło dokonać wysyłki transportu złota zagranicę. Zarządzenie to ma na celu zakupno dużych zapasów surowców, których Japonia potrzebuje oraz wpłynięcie na wzrost handlu eksportowego. Decyzja ta zostanie w dniu jutrzejszym zatwierdzona przez gabinet.

Echa incydentu sowiecko-japońskiego

Tokio, 18. 7. (R) Ambasador Szigemitsu przetrwał swą podróż po Europie i powrócił do Moskwy celem wzięcia udziału w rokowaniach z powodu incydentu w Hun-Czun. Rząd japoński złożył wczoraj ponownie swój protest w sądzie ZSRR i odparł stanowczo twierdzenie jakoby wojska sowieckie, które wtargnęły na obszar Madzukuio znajdowały się w pasie po-

granicznym, należącym do Sowietów.

Z Charbina donoszą, że tamtejszy sowiecki konsul generalny Kuzniecowa wyjechał do Moskwy.

Japoński gubernator w Chinach?

Tokio, 18. 7. (R) Urzędowo zaprzeczają wiadomościom, jakoby rząd japoński zamierzał mianować generała gubernatora dla Chin.

Wodnosamolot spadł do morza

Oslo, 18. 7. (R) Wodnosamolot przeznaczony do norwesko-francuskiej ekspedycji nad Oceanem Lodowatym spadł podczas lotu z Oslo do Aitesund do morza na wysokości Losna na północ od Lillehammer. Pilot zdołał się uratować, docierając wpław do brzegu.

Tajemnicza misja adiutanta Hitlera w Londynie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Berlin, 18. 7. (B) Adiutant Hitlera, kpt. Wiedemann przybył, jak słychać w berlińskich kołach politycznych, do Londynu w niedzielę rano. Aczkolwiek podkreślają tutaj, że podróż kpt. Wiedemanna nosi charakter prywatny, to jednak w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż stoi ona w związku z obecnym kryzysem czechosłowackim. Przypominają tutaj, że

również krytyczny weekend 12 maja dał asumpt do złożenia przez kpt. Wiedemanna w Londynie zapewnień o pokojowych zamiarach kanclerza Hitlera.

Kpt. Wiedemann odbył rozmowy ze znaną dobrze w londyńskich sferach towarzyskich hrabiną Hohenlohe. Uważają tutaj za rzecz prawdopodobną, że Wiedemann nawiąże kontakt z wybitnymi osobistościami politycznymi w Anglii.

Berlin wobec zagadnienia czeskiego

Berlin, 18. 7. PAT. W alarmie, podniesionym w sobotę i niedzielę przez prasę niemiecką skutkiem nagłych posunięć wojsk czeskich na pograniczu śląskim Rzeszy, nastąpiło pewne uspokojenie, jednakże miarodajne czynniki tutejsze nie ukrywają nadal swego głębokiego oburzenia na dziwnie wyzywającą formę, w jakiej przesunięcia te zostały dokonane. Wskazują one na niezrozumiały po stronie czeskiej brak orientowania się, że po nagłej mobilizacji czeskiej przed 8 tygodniami, tego rodzaju kroki o charakterze wybitnie wojskowym w chwili niewątpliwie napiętych stosunków niemiecko-czeskich — przedstawiają niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

Z drugiej strony wskazują tu, że na podstawie szeregu obserwacji i informacji dojść można do wniosku, że polityczne stosunki w Pradze nie posiadają pełnej możliwości oddziaływania na zarządzania wojskowe, wychodzące z kół militarnych czeskich. Sytuacja ta stanowi również groźbę dla unormowania stosunków, gdyż podobne objawy obserwować można w stosunkach między rządem czeskim a stronnictwami koalicji rządowej, w łonie której obserwować można mało przychylny nastój dla pozytywnego statutu mniejszościowego. Nawijając do tego, wskazują w Berlinie z dużym naciskiem na wagę, jaką przypisać winny czynniki miarodajne nie tylko w Pradze, lecz w Paryżu i Londynie, oświadczeniu, złożonemu w niedzielę przez dr Sebekowskiego, szefa biura prasowego partii Niemców sudeckich. Wskazują tu, iż

dr Sebekowski upoważniony został przez Henleina do rokowań na temat statutu mniejszościowego, a zastrzeżenia jego, że „pozornie rozwiązano kwestię mniejszościową“, nie mogą zadowolić Niemców sudeckich i posiadają niezwykle doniosłe i poważne znaczenie.

Klucz do nastrojów, panujących w tutejszych kołach politycznych w odniesieniu do sprawy czeskiej, znaleźć można w uwagach „Berliner

Interwencja w sprawie antysemickich wystąpień wicenaczelnika urzędu skarbowego

Warszawa, 18. 7. (A) Centrala Drobnych Kupców wydelegowała wysłannika do Izby Skarbowej w Kielcach celem interweniowania w związku z dziwnym postępowaniem nowego wicenaczelnika urzędu skarbowego w Kozienicach. Pan naczelnik w niesłychany sposób szykanuje płatników żydowskich, grożąc im nadejściem Hitlera, który i tak im wszystko odbierze.

Równocześnie złożony zostanie w Ministerstwie Skarbu memoriał wraz z dokumentami, ilustrującymi działalność kozienickiego wicenaczelnika.

Tageblattu“, który w artykule p. t. „Decydujący tydzień“, opatrzonym znakiem zapytania, pisze: „Czy w bieżącym tygodniu ma na prawdę zapaść decyzja Czechosłowacji. Zapowiadają ją dzienniki czeskie. Podobne jednak zapowiedzi dawano już nieraz od 21 maja“. Dziennik dodaje, że tego rodzaju manewry grania na zwłokę przez czeską biurokrację ministerialną i partyjną osiągały, jak dotąd, najpozytywniejsze rezultaty.

Jak wynika z uwag powyższych, ostatnie alarmujące przesunięcia wojskowe w Czechosłowacji tłumaczą w Berlinie chęcią odwrócenia uwagi mocarstw zachodnich w chwili rokowań nad statutem narodowościowym, który w obecnej chwili stanowi najważniejsze zagadnienia na terenie Czechosłowacji.

14 punktów Henleina

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Paryż, 18. 7. (B). „Agence Fournier“ ogłasza tekst memorandum partii sudecko-niemieckiej, przedłożonego swego czasu rządowi praskiemu. Memorandum to zawiera 14 punktów:

- 1) Przywrócenie równouprawnienia,
- 2) Gwarancja demokratycznej zasady suwerenności narodowej,
- 3) Ochrona mniejszości na poszczególnych terenach osiedlenia,
- 4) Rozszerzenie tych zasad na prawodawstwo i administrację,
- 5) Podział prawodawstwa,
- 6) Reforma władzy wykonawczej,
- 7) Nowa organizacja administracji,
- 8) Problem urzędników państwowych,
- 9) Organizacja sądownictwa,
- 10) Uprawnienia językowe,
- 11) Ważniejsze szczegóły (policja itp.).

- 12) Administracja skarbową,
- 13) Realizacja tych zasad,
- 14) Odszkodowania.

W tym tygodniu statut narodowościowy będzie ukończony

Praga, 18. 7. PAT. Prasa czeska donosi, że prace nad statutem narodowościowym mają być zakończone w tym tygodniu, po czym projekty ustaw zostaną przedłożone obu izmom osobno, nie zaś wspólnej komisji senatorsko-poselskiej, jak projektowano uprzednio. Komitet polityczny rady ministrów będzie obradował w permanencji w ciągu całego tygodnia. We wtorek ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, któremu będzie przewodniczył prezydent Benesz.

P. Dollfussowa przebywa w Szwajcarii

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“
Berno, 18. 7. (B). Wbrew pogłoskom, że wdowa po kanc. Dollfussie udała się do Monachium donoszą ze sfer dobrze poinformowanych, że p. Dollfussowa przebywa nadal wraz z dziećmi w Szwajcarii i nie zamierza na razie opuszczać kraju.

Dożywotnia renta dla Rintelena

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“
Londyn, 18. 7. (B). „Evening Standard“ donosi, że Rintelen, b. minister w rządzie Dollfussa, który za udział w puczu w r. 1934 został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie, otrzymał od kancl. Hitlera rentę dożywotnią.

Ambasada Belgii w Berlinie?

Berlin, 18. 7. PAT. Jak słychać, pos. von Buelow Schwante, do niedawna szef protokołu przy Wilhelmstrasse, mianowany ma być posłem w Brukseli.

W związku z powyższym krążą również pogłoski, że placówki dyplomatyczne Niemiec i Belgii w Berlinie i Brukseli podniesione będą już w niedalekiej przyszłości do rangi ambasad. Ze strony niemieckiej brak potwierdzenia tych pogłosek.

11 osób zginęło w zderzeniu lokomotywy w autobusie

Buenos Aires, 18. 7. (PAT) Na jednym z przejazdów w pobliżu stacji kolejowej Coguimbito

Wielkie demonstracje w Londynie na rzecz Hiszpanii republikańskiej

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Londyn, 18. 7. (B). Pisma londyńskie donoszą o wielkich demonstracjach na rzecz Hiszpanii republikańskiej, które odbyły się w niedzielę wieczorem w Londynie. Tysiące osób maszerowało z okazji drugiej rocznicy wybuchu wojny hiszpańskiej pod gmach ambasady hiszpańskiej, dając wyraz swym sympatiom dla rządu republikańskiego. Delegacja złożyła następnie

na ręce ambasadora hiszpańskiego rezolucję, w której wzywa rząd brytyjski do położenia kresu polityce nieinterwencji. Mówcy na odbytym zgromadzeniu, m. in. przewodca Hindusów Paudit Nehru, lord Farrington i prof. Haldane, zobowiązali się działać na rzecz zwycięstwa rządu hiszpańskiego.

Wywiad z gen. Franco

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Burgos, 18. 7. (B). Gen. Franco udzielił przedstawicielowi Reutersa wywiadu, w którym m. in. powiedział, że już ze stosunków geograficznych i handlowo-politycznych wynika potrzeba przyjaźni między W. Brytanią a Hiszpanią narodową. Poważne zagrożenie kultury i cywilizacji

— dodał gen. Franco — stało się powodem układu pomiędzy obu narodami.

Gen. Franco przepowiedział, że w 3-im roku wojny domowej nadejdzie zwycięstwo wojsk powstańczych, dorzucając, że uratował on Europę od komunizmu.

w prowincji Mendocze, manewrująca lokomotywa najechała na autobus doszczętnie go zgnocząc. Jedenaście osób zginęło na miejscu, a 10 osób w stanie bardzo ciężkim przewieziono do

szpitala gdzie walczą ze śmiercią. Zderzenie nastąpiło wskutek defektu w motorze autobusu, który przestał działać w chwili przejazdu przez tor kolejowy.

TANI PRZEJAZD TURYSTYCZNY NA ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE DO PALESTYNY

18. IX. — 21. X.

OD ŻŁ. 385 TAM I SPOWROTEM
ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:
EGZEKUTYWA

ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

KRAKÓW, WIELOPOLE 9, TELEF. 108-84.

Kronika krakowska

DYZURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Echa zamachu petardowego na pochód P. P. S.

Wczoraj miał się odbyć w sądzie krakowskim proces, będący epilogiem zamachu petardowego na pochód P.P.S. w Krakowie. Aktem oskarżenia zostali obciążeni Jan Paweł Kott, student Uniw. Jag. i Stefan Orzejowski, fotograf.

O ile Kott oskarżony został o rzucenie petardy, o tyle Orzejowski pozostaje pod zarzutem zakupu pięciu petard i przyścia pod uniwersytet w towarzystwie Kotta.

Ponieważ Orzejowski nie stawiał się na wczorajszą rozprawę, sąd postanowił doprowadzić go na następną rozprawę przez policję.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaj 206, wołów 15, krów 105, jałówek 206, cieląt 613, owiec, kóz i baranów —, nierogacizny 958 razem 2103 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 62 zwierząt, ogółem 2165 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: Na konsumpcję miejscową 2062 sztuk, na konsumpcję innych gmin 52, pozostało niesprzedanych 51. Przebieg handlowy spędy zwierząt rzeźnych nieco słabsze niż w poprzednim tygodniu targowym. Ceny utrzymane. Transakcje i usposobienie spokojne.

Burza nad Jaworzniem

Onegdaj nad Jaworzniem i okolicą przeszła gwałtowna burza, która spowodowała kilkakrotne przerwy w dostawie prądu elektrycznego dla Krakowa. Po godz. 23-ciej nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym. Burza spowodowała również przerwę w połączeniach telefonicznych i telegraficznych.



Komunikat meteorologiczny z dnia 18 lipca: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: przejściowe pogorszenie się stanu pogody, które ogarnęło Polskę zostało spowodowane napływem z zachodu wilgotnych i nieco chłodniejszych mas powietrza oceanicznego.

O godz. 14 we wschodnich dzielnicach było przeważnie chmurno z burzami i przelotnymi deszczami, na pozostałym zaś obszarze kraju wystąpiły większe przejaśnienia. Temperatura obniżyła się, wynosząc od 16 do 25 st., podczas gdy wczoraj o tej samej porze zanotowano od 22 do 31 st. Na Kasprowym Wierchu było mgliście, przy 6 stopniach i północnym wietrze z szybkością ok. 8 m/sec.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm.: Polepszenie się stanu pogody. Na wschodzie, po przejściu burz i przelotnych deszczów zachmurzenie naogół duże. Temperatura w całym kraju około 23 stopni. Umiarowane wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność dobra.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Mehalla el Kobra (Egipt), zastrajkowało 1500 robotników fabryk włókienniczych, którzy okupowali warsztaty. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

— Z Neapolu donoszą: Księżę Windsoru przybył wczoraj z małżonką na pokładzie jachtu „Gulbn“ do Ischia.

— Rozporządzeniem Mussoliniego, wprowadzono dla wszystkich urzędników zarządu cywilnego specjalne mundury. Noszenie ich w czasie służby jest obowiązkowe.

Salwa 101 wystrzałów powita angielską parę król. w Paryżu

Paryż, 18. 7. (R). Oczekiwana wizyta angielskiej pary królewskiej wycisnęła już całkowicie swoje piętno na obliczu Paryża. Przez cały dzień niedzielny i późno w noc niezliczone tłumy ludności paryskiej i przybyszów z prowincji zalewały główne arterie Paryża, przylgając się do dekoracji, przygotowanych na przyjęcie królestwa angielskich. Przez Pola Elizejskie, Wielkie Bulwary, szczególnie przez bulwar Kapucynów pomiędzy pl. Opery i kościołem św. Magdaleny, do 1-ej w nocy trudno było przycisnąć się przez tłumy, a ruch samochodowy odbywał się w tempie 3—4 km na godzinę.

Tysiączne wycieczki angielskie przybyły już do Paryża. Na wszystkich głównych ulicach słyszy się język angielski na równi z francuskim. Podobnie jak Paryż wygląda m. Boulogne, przypominając czasy wojenne, kiedy lądowały tam główne korpusy armii angielskiej, przybywającej na front francuski. Napływ gości do Boulogne obliczany jest na kilkadziesiąt tysięcy.

W momencie, gdy jacht królewski wchodzić będzie do portu, odbędzie się inauguracja pomnika pod nazwą „Brytania“, dominującego nad całym portem bulońskim. Na uroczystość odsłonięcia pomnika, mającego upamiętnić braterstwo broni francusko-angielskiej, król Jerzy VI delegował marszałka lorda Cavana, Francja zaś na tej uroczystości reprezentowana będzie przez marszałka Petain, który już dziś wieczorem przybywa z Calais do Boulogne autem, by dziś wieczorem jeszcze powitać przybywającego okrętem z Anglii lorda Cavana. Obaj marszałkowie przed uroczystym odsłonięciem pomnika „Brytania“, złożą wieniec na pomniku ku czci Bulończyków, poległych podczas wojny światowej.

Jacht królewski ma przybić do wybrzeża portowego w Boulogne jutro w południe o go-

dzinie 12.40. Króla i królową powita przy wstąpieniu na ziemię francuską premier Daladier, minister spraw zagranicznych Bonnet i ambasador W. Brytanii w Paryżu sir Eric Phipps. W 20 minut później specjalny pociąg, udekorowany i ozdobiony herbem angielskim, wyruszy z dworca portowego ku Paryżowi i przy być ma do Paryża o godz. 16.50 na specjalnie przebudowany dworzec kolei obwodowej, położony w Lasku Bulońskim. W chwili, gdy pociąg królewski wjedzie na dworzec, zagrzmi salwa 101 wystrzałów. Na dworcu powita króla i królową prezydent Lebrun z małżonką w otoczeniu prezesa senatu, prezesa Izby Deputowanych, premiera i członków rządu. Poza ministrami w otoczeniu prezydenta Republiki znajdować się będą: kanclerz kapituły orderu Legii Honorowej, prefekt dep. Sekwany, prefekt policji Paryża, prezes rady miejskiej i prezes sejmiku Sekwany. Po powitaniu i odebraniu honorów oddziałów wojskowych na dworcu, wyruszy sprzed dworca w Lasku Bulońskim korowód 11 samochodów, który przeciągnie dookoła gwiazdy przez Pola Elizejskie i Plac Zgody do pałacu d'Orsay, gdzie przygotowane są dla pary królewskiej apartamenty.

Dziś już przed pałacem d'Orsay przeciągają kilkuset tysięczne tłumy, by choć z daleka obejrzeć dekoracje pałacu i choć przez okna dojrzeć szczegóły dekoracji wnętrza. Prefekt policji Paryża specjalnym zarządzeniem zezwolił, by w ciągu trzech nocy pobytu królestwa angielskiego w Paryżu mogły na ulicach odbywać się tak, jak to się dzieje zwykle w dniu święta narodowego, bale i zabawy uliczne. — Większa część miasta została oddana na zabawy ludności paryskiej, a tylko niektóre arterie przeznaczono dla ruchu automobilowego, który będzie całkowicie zahamowany na pozostałych ulicach w momencie odbywania się zabaw.



Dziś decydujący mecz Wisła — Makkabi

Jak wiadomo finał mistrzostw piłkarskich juniorów Wisła—Makkabi zakończył się mimo dwukrotnego przedłużenia meczu wynikiem 1:1. Wobec tego mecz ten będzie powtórzony dziś o godz. 5.30 po poł. na boisku Makkabi.

Owacyjne powitanie piłkarzy brazylijskich w ojczyźnie

Porto Alegre, 18. 7. (R). W Rio de Janeiro owacyjnie witano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że spośród wszystkich piłkarzy zgromadzonych na mistrzostwach świata największe wrażenie zrobili na nim Wilimowski, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególnie pretensję do swego speakera radiowego, który w swych transmisjach ujemnie wyrażał się o brutalnej grze Brazylijczyków. Speaker powrócił do kraju na innym statku niż piłkarze, obawiając się, że mu „wygarbują skórę“, jak mu to obiecywano.

— oo —

W meczu piłkarskim o puchar Europy środkowej rozegranym w Kladno w obecności 15 tysięcy widzów, włoska drużyna klubu Juventus pokonała czeski SC. Kladno 2:1 (1:1)

. . .

Reprezentacja lekkoatletyczna Węgier rozegrała w Tallinie mecz międzypaństwowy z Estonią, uzyskując wysokie zwycięstwo w stosunku 95:46 pkt.

Prem. Imredy przyjęty przez Mussoliniego

Rzym, 18. 7. (R) Pierwsze rozmowy włosko-węgierskie odbyły się dziś przedpołudniem w pałacu Chigi, gdzie prem. Imredy i min. Kanya dokonali z min. Ciano tradycyjnego przeglądu ostatnich wydarzeń politycznych. W godzinach popołudniowych zostali goście węgierscy przyjęci przez Mussoliniego.

Lot okrężny Holandia—Belgia

Haga, 18. 7. (O) W dniu 15 bm. rano wystartowało z lotniska w Ypenburgu 66 samolotów do 3-dniowego lotu okrężnego Holandia—Belgia. W locie bierze udział 7 państw m. in. również Polska z 2 maszynami. Wśród licznie zebranych na lotnisku osobistości oficjalnych obecny był również poseł R. P. w Hadze, Babiński.

Statek niemiecki zaginął

Berlin, 18. 7. (R). Statek żaglowy linii Hamburg—Ameryka „Admiral Karpfanger“, który brał udział w australijskich regatach, zaginął bez śladu. Widziano go po raz ostatni, gdy w dn. 8 lutego opuszczał port Germain, udając się do Anglii.

Linia Hamburg — Ameryka wysłała na poszukiwanie zaginionego żaglowca statek „Leuna“ z poleceniem udania się do Australii i opłynięcia przylądka Horna. Równocześnie zwrócono się do marynarki chilijskiej z prośbą o czynienie poszukiwań za „Admiral Karpfanger“. Poszukiwania trwać będą prawdopodobnie kilka tygodni.

Auto stoczyło się do kanału

Bern, 18. 7. (R). Koło miejscowości Landquart przy wejściu do doliny Praetigau wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy. Auto, w którym jechało pięć osób z niewyjaśnionych na razie przyczyn wpadło do kanału. Cztery osoby utonęły.

Do najważniejszych placówek inkasowych w Polsce

należy:

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKOW, STRADOM 15

załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

**Pocztę szyfrową
inserterową**

należy wrzucić w słoju
całego dnia

tylko

do skrzynek

wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

ZASTĘPSTWA rejonowe od
da podróżującym papierni-
kom prowizyjnie. Kraków,
Skrytka 640. 3365g

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Władysława Lustgartena,
Wielopole 28 poszukuje prak-
tykanta. 3423g

Posad poszukują

MŁODY technik-mechanik
szuka zajęcia. — Zgłoszenia
pod „Skromny“ Bielsko —
Poste Restante. 3384g

PRAKTYKANT biurowy,
znajomość korespondencji
polsko-angielskiej, buchalterii,
stenografii, maszynopisma
szuka posady za naj-
skromniejszym wynagrodze-
niem. Łaskawe zgłoszenia
Admin. „Nowego Dziennika“
pod 3338g. 3338g

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk
konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich,
krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane
poleca

B. OHRENSTEIN, Biuro: Kraków, Smocza 4

APLIKANT półtoraroczny
szuka patrona. Zgłoszenia
Admin. „Nowego Dziennika“
pod 9521g. 3413g

17-LETNIA Niemka, włada-
jąca doskonale także języ-
kiem polskim poszukuje za-
jęcia do kilkuletniego dzie-
cka, ew. przyjmie posadę
ekspedientki lub inną. Zgło-
szenia Lieber, Paulińska 20
parter. 3431g

EKSPEDIENTKA galante-
rii znająca buchalterię —
poszukuje posady. Zgłosze-
nia „Zdolna“ Biuro Ogło-
szeń Statters, Rynek 8.
5090k

PANNA z dobrego domu u-
czelwa szuka posady do ou-
kierni lub kondycji do Kra-
kowa. Zgłoszenia Admin.
„Nowego Dziennika“ 4945k.
4945k

ZDOLNY młody fachowiec
branży żelaznej i metalowej
poszukuje pracy, wymaga-
nia skromne. Zgłoszenia do
Admin. „Nowego Dziennika“
pod 9478g. 3395g

MUNDANTKA długoletnia
poszukuje na popołudnie e-
wentualnie cały dzień. Zgło-
szenia: Admin. „Nowego
Dziennika“ pod 9497g. 3403g

PRZEPISUJE na maszynie
Voglówna, Związek — WW.
Świętych 8, I. p. tel. 109-97.
3426g

NIEMIECKO-polska ste-
notypistka z kilkunastolet-
nią praktyką w dużym
przedsiębiorstwie, siła pier-
wszorządna poszukuje posa-
dy. Zgłoszenia do Admin.
„Nowego Dziennika“ pod
9426g. 3369g

KUPIEC branży galante-
ryjnej i konfekcyjnej po-
szukuje zastępstwa poważ-
nej firmy, branża obojęt-
na. Na żądanie kaucja 3000—4000
zł gotówka. Zgłoszenia Po-
ste restante Tarnów — pod
„Jes“. 5055k

PRZYJMUJE do szycia,
chodzę po domach, wyko-
nuję wszelkie przeróbki.
Liser, Sebastiana 81. m. 9.
4974k

Zdrojowiska

KARWIA n. Bałtykiem —
Kolonia Z. T. Kr. — willa
Znicz. Otwarte morze. Wikt
obfity i smaczny. Zniżki ko-
lejowe 75% indywidualne.
Zapisy przyjmuje delegat
Z. T. Kr. Kraków, św. Ger-
trudy 10, m. 3. w godz. 19—
21. 3379g

ZAWOJA — Pensjonat
„FISCHERÓWKA“ dysponu-
je od 17 lipca wolnymi po-
kojami. Utrzymanie pier-
wszorządne. Ceny przystępne,
polana, ogród. 3429g

RABKA-Zdrój „PROMIEN“
zarząd Scherer-Rebenowa,
tel. 146 przyjmuje dzieci
pod opieką sił nauczyciel-
skich w dużych słonecznych
pokojach od Zł 5.— dziennie,
z pierwszorzędnym pięcio-
razowym utrzymaniem. —
Wszystkie gry i zabawy na
miejscu. 4953k

Matrymonialne

ADWOKAT przystojny ote-
ni się z zamożną przystojną
panną (panią) do lat 30. —
Admin. „Nowego Dziennika“
pod 9486g. 3397g

Nauka i wychowanie

**STENOGRAFII NOWOCZE-
SNEJ** i maszynopisma wyu-
cza najszybciej — **ZOFIA
SCHÖNGUTOWNA** — WW.
Świętych 8 I p. tel. 109-97.
Opłata minimalna. 4966k
**WAKACYJNY KURS KRO-
JU**, modelowania i szycia
Elwiry Halpern Süsserowej,
absolwentki Wiener Moden-
Akademie Osobny kurs kon-
fekcji dziecięcej. Świadcet-
wa ukończenia. — Wpisy
trwają. Kraków Krupnicza
18. 3394g

Lokale

1 POKÓJ duży z kuchnią,
nadający się na fabryczkę,
biuro, lub magazyn do wy-
najęcia VIII dzielnicy —
Wiadomość tel. 121-15. 3372g

POSZUKIWANY sklep w
żydowskiej dzielnicy — ru-
chliwy punkt. Zgłoszenia:
Telefon 153-64. 3401g

DWUPOKOJOWE mieszka-
nia komfortowe wolne. Kra-
ków, Czysta 17. Tel. 157-43.
5089k

DWA pokoje, kuchnia —
JEDEN pokój, kuchnia —
pełnokomfortowe w nowym
domu, wolne. Wiadomość:
telefon 107-80. 3437g

Kupno

NUSZONA garderobę kupu-
ję, płacę najlepsze ceny. —
Goldberg, Gazowa 11. Tel.
166-21. 2951g

UWAGA! Kupuję wszelką
noszoną garderobę, obuwie,
bieliznę. Płacę najwyższe
ceny. Fuks, Kraków, Staro-
wielna 74. Telefon 210-18.
3258g

Sprzedaz

SKŁAD towarów metalo-
wych **S A T T L E R A** prze-
niesiony róg Stradom 2 —
Gertrudy 24, telefon 147-51.
5027k

URZĄDZENIE SKLEPOWE
(papier, perfumeria) soli-
dne — tanie sprzedam. —
Kraków, Skrytka poczt. 640.
3365g

OKAZYJNA sprzedaż sukna
wełen, jedwabi i t. p. za
bezcen. — „**BŁAWATNIA
OKAZYJNA**“, Krakowska 6
I. p. 8117k

DWUDZIESTOPOKOJOWY
murowany pensjonat w cen-
trum Krynicy sprzedam lub
wyzdierzawię. — Zgłoszenia
Krynica „**DORA**“. 4955k

KARALUCHY niszczy do-
szcześnie **JOK**, proszek ory-
ginalny. — Drogeria
SCHAPSENHANA, Kra-
ków, Plac Nowy. 8174k

WIELKA WYSPRZEDAŻ
posezonowa. Kostiumy Ka-
piolowe ceny 15%—20% zni-
żone. **HOROWITZ, GRODZ-
KA 59**. 5087k

FARBA OLEJNA szaro-
stalowa, przepiślowa, do ma-
lowania parkanów, ogro-
dzeń: **FARBOBLASK**, Kra-
ków, Kalwaryjska 29. Tel.
149-79. 2276k

Różne

CHŁOPCZYKA (16 miesię-
cy), zdrowego, bardzo ład-
nego, rozkosznego bobaska
oddam za swojego, w dobre
ręce. Łaskawe zgłoszenia
Admin. „Nowego Dziennika“
pod 3226g. 3226g

PARCELA ogrodzona (500
sążni) tuż przy tramwaju, z
rozpoczętą budową, nadają-
ca się na fabrykę lub wille,
ze stajnią i studnią, do wy-
najęcia, sprzedania lub za-
miany na inną realność. —
Zgłoszenia Admin. „Nowego
Dziennika“ pod 9282g“. 3320g

OWŁOSIENIE zbyteczne
usuwa „**RAZOL**“, dla Pań
perfumowany. — **BELLOT**
usuwa owłosienie z cebulka,
Schönwald, Kraków, Dietło-
wska 51. Próbkę bezpłatnie.
Gwarantujemy za skutek. 3282g

WYKWINTNE obiady za 1
zł wydaje inteligentna ro-
dzina żydowska. Brzozowa
12/8. 2249k

PONCZOCHY elastyczne
„**ACADEMIO**“ i inne wszel-
kiego rodzaju pończochy
gumowe na żyłki i chore
nogi — najtaniej we fir-
mie **A. Gronner**, Kraków,
św. Idziego 1. (róg Grodz-
kiej 69), Telefon 113-50. Ta-
nie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

ZAMIENIAM noszoną gar-
derobę męską na materiały
bielskie i angielskie. Kra-
ków, Landau, Filipa 11. m.
4. Tel. 140-33.

**ZAWIADAMIAM O PRZE-
NIESIENIU WYTWÓRNI
PARASOLI I PARASOLEK
„D. DYR“ NA UL. KRA-
KOWSKA 39 — KRAKÓW.**
Poleca najnowsze wzory w
wielkim wyborze. WYKO-
NANIE SOLIDNE. CENY
FABRYCZNE. — Przyjmuje
wszelkie reperacje i pokry-
cia na miejscu.

SMACZNE obiady domowe
po niższej cenie. Dietla
111. m. 7. 233h

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 45

NAJWIĘKSZY WYBÓR

DYWANÓW I CHODNIKÓW

ULGOWY ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wpro-
wadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abona-
ment, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letni-
skowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. —
Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

**Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu
bezpośrednio w administracji.**



*Drobne wydarzenia — doniosłe skutki, czyli: Fa-
kier wyprowadzony z równowagi.*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoше-
niem i bez odnoшения oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.